

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2017 - NR 1/104



Piękno zimy (fot. www.os-czasu.pl)

➔ *Życzliwość jest nam potrzebna jak tlen. A zaufanie jeszcze bardziej.* [Anna Dymna 2016¹]

Koszalin: styczeń - luty 2017

¹ Anna Dymna – www.facebook.com.pl – z 03.12.2016.

SPIS TREŚCI
„Nauczycielskiej Edukacji” 2017 nr 1/104

ISSN – 1642-34-53

W NUMERZE

SPIS TREŚCI

- O wychowaniu obywatelskim, edukacji myślenia i filozofii w szkole. Rozmowa z Panem Miłosem Janczewskim – architektem, filozofem i radnym Rady Miasta Koszalina 3
- Dobrze wyniki uczniów polskich gimnazjów – PISA 2015 (przedruk) 8
- Barbara Rudzińska-Mękal dyrektorem Ośrodka Rozwoju Edukacji 10
- Marta TATULIŃSKA, *Rozmawiamy o jakości edukacji...* (przedruk) 11

- Witold KOŁODZIEJCZYK, *O lepszą edukację, czyli o krytyce szkoły* 13
- Dobra książka: Mateusz Grzesiak, *Psychologia Zmiany* 16
- Julian P. SAWIŃSKI, *Po co w szkole są nagrody?* 18

- Tomasz TOKARZ, *Po co szkole testy i rankingi?* 21
- Helena PARADOWSKA, *Co znaczy atrakcyjna edukacja?* 22
- Marzena NOWIK, *Edukacja włączająca w przedszkolu* 23
- Przedszkolaki trzynastki w Skansenie Chleba 27

- Nauczycielskie artykuły „Nauczycielskiej Edukacji” roku 2016 28
- Kamila SUCHOMSKA-SEMENOWICZ, *O znaczeniu muzyki w uczeniu się* 30
- Pracownia Edukacji Elementarnej, Artystycznej (...) CEN – zaprasza 31

- Ciekawa książka: Joanna GOŁĘBIEWSKA-SZYCHOWSKA, Łukasz SZYCHOWSKI, *Powiem ci, jak się uczyć, Przewodnik dla ambitnych nauczycieli i rodziców* 32
- Ciekawy wywiad: *Po co nam inteligencja?* – „Głos Nauczycielski” 35/2016 33
- Małgorzata TREMBOWELSKA (oprac.), *Nabytki BP CEN: Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa* 35
- Konkurs CEN dla nauczycieli: *Stawiamy na czytanie i pisanie* 38

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, ul. Ruszczyca 16,
fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; **Redakcja - 34-767-26**. Internet: www.cen.edu.pl, Poczta e-mail: jps51@tlen.pl
Redakcja: Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy - JPS
Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów.

O wychowaniu obywatelskim, edukacji myślenia i filozofii w szkole. Rozmowa z Panem Miłoszem JANCZEWSKIM – architektem, filozofem i radnym Rady Miasta Koszalina

1. Panie Miłoszu - witam i bardzo dziękuję, że znalazł Pan chwilę dla czytelników „Nauczycielskiej Edukacji”. Kim jest Miłosz Janczewski?

- To jedno z tych filozoficznych pytań? (śmiech) Z zawodu jestem architektem. 7 lat temu założyłem Pracownię Świętego Józefa w Koszalinie. Jestem też Pana byłym uczniem ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego STO w Koszalinie. Uczył mnie Pan biologii. Później zaczęły się już studia w Gdańsku.



Miłosz Janczewski (fot. Arch. Autora)

2. Na architekturze się jednak nie skończyło...

- Faktycznie, po politechnice w Gdańsku postanowiłem jeszcze uzupełnić swoją wiedzę o filozofię w Krakowie. Obecnie jestem też radnym w Radzie Miasta Koszalina.

3. Panie Miłoszu, oczywiście pamiętam. Jak wspominamy nasze społeczne liceum?

- To bardzo miło i dość efektywnie spędzony czas. To był okres przygody sportowej i pierwszego zakochania, po prostu okres młodości (śmiech). To była dość nietypowa szkoła. Bywało tak, że klasa nie przekraczała 7 uczniów, co przekładało się na dość wysoki poziom nauczania, szczególnie na lekcjach biologii (śmiech). W szkole panowała miła i taka – można powiedzieć – rodzinna atmosfera.

4. Teraz jest Pan kimś ważnym – radnym Rady Miasta. Jak się Pan czuje w roli radnego? To spora odpowiedzialność?

- Proszę nie przesadzać. Nie czuję się kimś ważnym. Funkcja radnego RM łączy się z wieloma różnymi zadaniami. Reprezentowanie ludzi w samorządzie miasta to odpowiedzialne zadanie, ale również szansa na to, by zmieniać naszą, lokalną rzeczywistość na lepsze. Oczywiście szansa ta rośnie wraz z władzą. Ja na dzień dzisiejszy należę do opozycji. W związku z moim przygotowaniem merytorycznym wybrałem pracę w Komicji Gospodarki Komunalnej, której jestem wiceprzewodniczącym.

O wychowaniu obywatelskim, edukacji myślenia i filozofii w szkole. Rozmowa z Panem Miłoszem JANCZEWSKIM – architektem, filozofem i radnym Rady Miasta... - cd.

5. Na potrzebę wychowania obywatelskiego i uczenia się społecznych postaw wskazuje dziś wielu. Świat stał się dziś otwarty. Czy każdy powinien być dobrym obywatelem?

- Myślę, że w ogóle dobrym człowiekiem. Przynajmniej tego byśmy sobie chyba wszyscy życzyli. Wychowanie obywatelskie jak najbardziej wpisuje się w rozwój człowieka jako takiego. Obywatel to ten, który posiada prawa, ale i bierze na siebie odpowiedzialność. Na naszym, polskim narodzie – na szczęście – coraz mniej pokutuje mentalność niewolnicza przyniesiona jeszcze z poprzedniego ustroju. Można zauważyć, że my Polacy coraz bardziej wierzymy, że to, w jakiej rzeczywistości żyjemy, zależy również od nas samych, a idąc jeszcze głębiej – ode mnie samego.

- Oczywiście zdarzają się wciąż głosy bezradności mówiące: „Nie idę na wybory, bo to i tak nic nie zmieni”, ale odnoszę wrażenie, że w ostatnich czasach jest ich coraz mniej. Świat stał się dziś otwarty, jak to Pan zauważył i my możemy, i dobrze by nawet było, gdybyśmy uczynili go sobie poddanym, parafrazując Pismo Święte. Przy czym należy zaznaczyć, że poddany nie oznacza pozbawiony szacunku i odpowiedzialności wobec niego.

6. W „Nauczycielskiej Edukacji” unikam polityki, jak się tylko da, ale ona jest i tak obok nas. Wychowanie obywatelskie ma takie barwy?

- Sam Pan już zdążył zauważyć, że nie da się uniknąć polityki, ponieważ jest ona wokół nas. Polityka już z definicji obejmuje ogromną liczbę aspektów naszego życia. Uciekać od polityki, to - w pewnym sensie - uciekać od swojego życia. Ktoś kiedyś trafnie powiedział "Zajmij się polityką, zanim ona zajmie się tobą". Można by to rozbić: Zdecyduj, czego mają się uczyć twoje dzieci, zanim ktoś inny o tym zdecyduje. Zajmie się swoimi finansami, zanim ktoś zdecyduje ile pieniędzy masz mieć w portfelu itd.

- Oczywiście stopień wpływania na politykę może być bardzo różny. Każdy, kto pomoże swojemu sąsiadowi wyrzucić śmieci, w jakimś stopniu dotyka już lokalnej polityki. Każdy, kto zorganizuje piknik z sąsiadami na swoim podwórku, każdy, kto zaangażuje się w radzie osiedla, kto pójdzie na wybory, weźmie udział w marszu dla życia, etc., jest w pewnym już stopniu politykiem, ponieważ realnie wpływa na różne aspekty życia, którymi zajmuje się polityką właśnie.

- Na Pańskie pytanie, czy wychowanie obywatelskie ma barwy polityki, odpowiem: trudno byłoby znaleźć sytuację, w której wychowanie obywatelskie nie miało by z polityką nic do czynienia.

7. Polityka jednak źle się dziś kojarzy.

- Faktycznie, słowo polityka w naszym narodzie niestety w większości jest źle kojarzone. Takie hasła, jak: "nie róbmy polityki", czy niefortunnie rozumiane "władza deprawuje..." Johna Actona, o tym świadczą i jeszcze bardziej utwierdza społeczeństwo w wyłącznie złej roli polityki. Tymczasem jest to narzędzie, jak każde inne, może bardzo skomplikowane w obsłudze, ale tak samo mogące służyć złemu, jak i dobremu. To od nas zależy, jak je wykorzystamy.

- Naszym zadaniem jest zmienić oblicze polityki tak, by można było z podniesioną głową powiedzieć: "róbmy politykę", bo przynosi nam ona dużo pożytku, bo już z definicji jest roztropną troską o dobro wspólne.

O wychowaniu obywatelskim, edukacji myślenia i filozofii w szkole. Rozmowa z Panem Miłoszem JANCZEWSKIM – architektem, filozofem i radnym Rady Miasta... - cd.

8. Jak można lapidarnie uzasadnić znaczenie obywatelskiego nauczania we współczesnej szkole?

- Tak, jak to już wcześniej wynikało z mojej wypowiedzi wychowanie obywatelskie uczy samodzielności, a czym zajmuje się szkoła, jeżeli nie przygotowaniem do samodzielnego życia? Nie jestem specjalistą w dziedzinie edukacji, ale odnoszę wrażenie, że staje się ona ostatnio coraz bardziej bezosobowa. Testy wyboru, klucze, etc..., nastawione tylko na sprawdzenie suchej wiedzy gaszą w uczniach zdolność myślenia kreatywnego, myślenia wybiegającego poza schematy, tak charakterystycznego niegdyś dla naszego narodu.

- Ale wracając do tematu, taka edukacja nastawiona na samą tylko wiedzę, zaniedbująca wychowanie, niekrzewiąca szlachetnych postaw wśród młodych, przynosi w następstwie owoc społeczeństwa niepełnego, społeczeństwa, w którym nie widać zbyt wiele przykładów wzajemnej odpowiedzialności za siebie, a to między innymi mogłoby być celem szkoły.



Brzeg Bałtyku - miejsce refleksji i wyciszenia (fot. Andrzej Jakubowski – www.facebook.com.pl)

9. Promuje się dziś potrzebę budowania „szkoły myślenia”. Co dla Pana znaczy „edukacja myślenia”?

- Jeżeli faktycznie promuje się potrzebę budowania szkoły myślenia, to niezmiernie mnie to cieszy. Jak już wspomniałem wcześniej, bardzo mi leży na sercu to, żeby edukacja nie zatrzymywała się jedynie na przekazywaniu wiedzy, ale wzięła również na siebie kształcenie w zakresie twórczego wykorzystania jej. Niedawno wpadł mi w ręce artykuł, w którym mowa była o tym, że minister edukacji chce wprowadzić do szkół naukę gry w szachy. Myślę, że to dobry początek dla budowy szkoły myślenia, o której Pan wspomina.

10. Uczyć uczniów racjonalnego myślenia można różnie, na każdym przedmiocie nauczania, ale znaczenie szczególne ma chyba filozofia?

- Bardzo się cieszę, że wspomina Pan o filozofii! Niedawno kupiłem sobie podręcznik właśnie do filozofii o. prof. Krąpca. Mam zamiar odświeżyć sobie wiadomości sprzed lat. Filozofia jest przedmiotem niezwykle ważnym. Z niej wyrastają wszelkie inne nauki i na niej wszystkie się opierają. To, że w programie nauczania filozofia nie jest przedmiotem obowiązkowym, osobiście uważam za wielką stratę. Ale mam gorącą nadzieję, że to się jeszcze zmieni.

O wychowaniu obywatelskim, edukacji myślenia i filozofii w szkole. Rozmowa z Panem Miłoszem JANCZEWSKIM – architektem, filozofem i radnym Rady Miasta... - cd.

11. Studiował Pan filozofię. Jest Pan zwolennikiem nauczania filozofii w szkole? Dlaczego ona jest ważna?

- "Za ideami jadą czołgi" - usłyszałem kiedyś podobne w treści słowa, które trafnie – myślę – odpowiadają na pańskie pytanie. My sobie do końca chyba nie zdajemy sprawy z tego, jak ogromny wpływ na nasze życie codzienne ma sfera myśli czy różnego rodzaju idei. To jak myślimy i jaką mamy hierarchię wartości ma bezpośredni wpływ na to, jakie podejmujemy decyzje i jak ostatecznie postępujemy zarówno w skali naszego osobistego życia, jak również w skali całych narodów. Skąd też biorą się ruchy społeczne, rewolucje i wielkie wojny światowe. Może gdyby, kto inny zamiast Hegla był nadwornym myślicielem Fryderyka Wilhelma, nie doszłoby do rozbioru Polski, albo gdyby Aleksander Wielki nie miał u swojego boku Arystotelesa nie opanowałby "połowy świata".

12. Raczej znane są relacje między filozofią a innymi naukami, ale można zapytać: do czego prowadzi brak znajomości podstaw filozofii?

- Nie byłoby dziś nauki, gdyby nie filozofia. Nie uczyłby mnie Pan biologii, gdyby wcześniej nie powstał dla niej fundament w postaci filozofii właśnie. Brak filozofii w naszej edukacji prowadzi często do nieporozumień później w życiu społecznym, czy politycznym. Wiele parlamentarnych sporów nie zaistniałoby, gdyby nasi posłowie uczyli się w szkołach filozofii. Oczywiście myślę tu o filozofii znającej klasyczną definicję prawdy i arystotelesowską metafizykę, filozofii opartej na logice, dla której zasada przyczyny i skutku nie jest obca.

- Podkreślam to, ponieważ gdyby pominąć w nauczaniu wspomnianą logikę czy metafizykę wówczas mogłoby to być jeszcze bardziej szkodliwe niż, gdyby w ogóle nie wprowadzać tego przedmiotu do szkół. Aż za dobrze znamy owoce nauczania ideologii - bo tak bezpieczniej będzie ją nazwać - autorstwa Marksa i Engelsa, które z klasyczną filozofią niewiele mają wspólnego. Odpowiedzią natomiast na ideologię jest właśnie filozofia - jako umiowanie mądrości.

- Niestety mam wrażenie, że bardzo słabo z kolei znane są nam współczesne ideologie i ich twórcy. Marcuse to nazwisko, które niewiele mówi dziś Polakom, a to dzięki niemu jeszcze niedawno nosili spodnie typu „dzwony”, bynajmniej nie, dlatego że był kreatorem mody, ale dlatego, że był współtwórcą rewolucji obyczajowej zwanej też seksualną, której dzwony były symbolem. Oczywiście nie spodnie były tu najważniejsze, ale – znowu – sposób myślenia, a w następstwie postępowania. Niewiele też nam mówią takie nazwiska, jak Gramsci, Spinelli, czy Adorno, a to niestety w dużej mierze za sprawą tych myślicieli żyjemy w takiej rzeczywistości, w jakiej żyjemy.

13. Filozofia wyjaśnia ogólne zjawiska. A jakie znaczenie ma ona w naukach przedmiotowych?

- Gdyby filozofia była bardziej powszechna, zapewne nie byłoby też tylu bezskutecznych prób wyjaśnienia kwestii najbardziej ogólnych za pomocą nauk szczegółowych takich, jak fizyka, czy - słusznie zresztą - ukochana przez Pana biologia. Biolog coraz lepiej potrafi wyjaśnić, jak zbudowany jest organizm żywy. Racjonalnie, czy empirycznie potrafi wejść w strukturę żywej materii tak głęboko, że nie byłby w stanie dostrzec tego gołym okiem. Potrafi też wyjaśnić zachodzące w tej materii mechanizmy i procesy chemiczne. Jednak staje się bezradny, kiedy trzeba wyjaśnić, dlaczego ta materia została ożywiona.

O wychowaniu obywatelskim, edukacji myślenia i filozofii w szkole. Rozmowa z Panem Miłoszem JANCZEWSKIM – architektem, filozofem i radnym Rady Miasta... - cd.

- Każda próba wyjaśnienia tego faktu za pomocą dostępnych w tej dziedzinie narzędzi, będzie zdana na porażkę, ponieważ nie do tego służy biologia. Podobny problem będzie miał fizyk, kiedy spenetruje już cały wszechświat i będzie chciał określić, jaki jest sens jego istnienia.

- Próby odpowiedzi na te trudne pytania za pomocą nauk szczegółowych są dosyć częstym zjawiskiem w naszym życiu publicznym. Odpowiedzią na pytanie, dlaczego tak się dzieje, jest właśnie deficyt filozofii w edukacji i w naszym życiu publicznym.

14. Czy to znaczy, że można by uczyć filozofii już w szkole podstawowej?

- Dlatego tak istotnym jest, aby pojawiła się ona na bardzo wczesnym etapie naszego życia. Nie myślę tu nawet o szkole, ale o przedszkolu. Każdy młody człowiek jest takim trochę filozofem. Najlepiej wiedzą o tym rodzice, którzy kilkadziesiąt razy dziennie słyszą „A jak ...?, A dlaczego ...?”. Filozofia wcale nie wymaga używania trudnych pojęć i niezrozumiałych słów, ale logicznych i precyzyjnych wyjaśnień, a dzieci tego właśnie oczekują.

- Zresztą Polska niestety jest jedną z nielicznych w Europie, gdzie filozofii - nauki wszystkich nauk - nie ma w szkole, a jeżeli jest, to w śladowych ilościach. Uważam, że każdy szanujący się naród nie powinien stronić od prawdziwej filozofii. Przeciwnie, zadbać powinien o to, by była ona dostępna dla każdego od najmłodszych lat.

15. Ale problem w tym, że wokół filozofii narosło sporo mitów i nieporozumień. Skąd one się biorą?

- W stosunku do filozofii narosło niestety bardzo dużo uprzedzeń w naszym narodzie. Wydaje się nam odrealniona, tymczasem, gdyby ją lepiej poznać, okazuje się bardziej związana z naszym życiem od jakiegokolwiek innej nauki. Często też niechęć bierze się z faktu, że mylimy ją z ideologiami, tymczasem filozofia jest najlepszym panaceum na ideologie.

16. Jak można wspierać działania zmierzające do wprowadzenia filozofii w szkole jako przedmiotu obowiązkowego?

-To, że właśnie rozmawiamy na ten temat, jest już jakimś krokiem w tym kierunku, za co jestem Panu bardzo wdzięczny.

- Serdecznie dziękuję za rozmowę - dr Julian Piotr Sawiński, naczelny redaktor „Nauczycielskiej Edukacji”

→ *Personalizm oznacza ujmowanie i rozwiązywanie różnorodnych zagadnień i spraw ludzkich zgodnie z tym założeniem: człowiek jest osobą – wartością niepowtarzalną i nieprzemijającą.* [Karol Wojtyła, za: Radosław Misior 2015²]

² R. MISIOR, *Personalistyczna pedagogika wychowania Jana Pawła II*, „Nowa Szkoła” 2015 nr 1, s. 30-39
Nauczycielska Edukacja – Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie – 2017 nr 1/104

Dobre wyniki uczniów polskich gimnazjów – PISA 2015 (przedruk)

Dziesiąte miejsce w Unii Europejskiej w rozumowaniu w naukach przyrodniczych, trzecie w czytaniu i interpretacji, szóste w matematyce. Polscy uczniowie gimnazjów osiągnęli wyniki powyżej średniej OECD we wszystkich trzech obszarach objętych badaniem: rozumowania w naukach przyrodniczych, czytania i interpretacji oraz umiejętności matematycznych. Ich wyniki są jednak nieco niższe niż podczas poprzedniej edycji badania w 2012 r. [2016³]

Rozumowanie w naukach przyrodniczych: wynik polskich uczniów to 501 pkt – o 24 pkt. mniej niż w 2012 r. Spośród krajów Unii Europejskiej lepsze wyniki od Polski uzyskało 6 krajów. Wynik polskich uczniów jest zbliżony do wyników piętnastolatków z Irlandii, Belgii, Danii, Portugalii, Norwegii, USA, Austrii i Szwecji – różnice między Polską a tymi krajami były nieistotne statystycznie. Daje nam to dziesiąte miejsce wśród krajów Unii Europejskiej, a siódme, gdyby brać pod uwagę tylko różnice istotne statystycznie. W czołówce krajów osiągających najwyższe wyniki w badaniu kompetencji przyrodniczych znajdują się kraje Dalekiego Wschodu, a także Finlandia, Estonia i Kanada. Pierwsze miejsce zajmuje Singapur (556 pkt). Z krajów europejskich przoduje Estonia z wynikiem 534 punktów, a w czołówce znajduje się też Finlandia (531 pkt).

W czytaniu i interpretacji średni wynik Polski to 506 pkt – o 12 pkt mniej niż w 2012 r. W UE lepsze wyniki od polskich gimnazjalistów uzyskali tylko uczniowie z Finlandii, Irlandii i Estonii (wynik uczniów z Niemiec jest wyższy, ale różnica jest nieistotna). Lepsze średnie wyniki osiągnęli uczniowie z trzech krajów: Finlandii, Irlandii, Estonii, a wliczając wszystkie kraje europejskie, na czwartym w Europie (bo lepsi są także Norwegowie). Wśród krajów świata Polska znalazła się na 13 miejscu. Warto zaznaczyć, że jedynie 9 krajów uzyskało wynik statystycznie istotnie lepszy od Polski, zaś w przypadku 3 ich przewaga mieściła się w granicach błędów losowych.

Średni wynik polskich uczniów w zakresie matematyki to 504 pkt., o 14 pkt mniej niż w 2012 r. W Europie jesteśmy na 8. pozycji. Wynik polskich uczniów jest zbliżony do wyników Belgii, Niemiec, Irlandii i Norwegii. W UE lepsze od Polski wyniki uzyskało 5 krajów: Estonia, Holandia, Dania, Finlandia i Słowenia. W zakresie rozumowania w naukach przyrodniczych odsetek uczniów najsłabszych, czyli poniżej drugiego poziomu umiejętności, w roku 2015 wyniósł 16,3% (w 2012 r. było to 9%, a w 2006 – 17%). Trudno jednoznacznie określić, na ile zmiana pomiędzy latami 2012 a 2015 wynikała z zastosowania pomiaru komputerowego.

Podobne zmiany nastąpiły w pozostałych dziedzinach: w matematyce – 17,2% w 2015 r. (w 2012r. – 14,4%), a w zakresie czytania i interpretacji – 14,4% (w 2012 r. – 10,6%). Analogicznie uczniów z najlepszymi wynikami w rozumowaniu w naukach przyrodniczych było 7,3% w 2015 r. (w 2012 r. – 10,8%, a w 2006 – 6,8%). W matematyce w 2015 r. najlepszych uczniów było 12,2% (w 2012 r. – 16,7%), a w czytaniu – 8,2% (w 2012 r. – 10,1%). Ze względu na zmianę techniki pomiaru wydaje się, że ważniejsze jest odniesienie polskich wyników do wyników innych krajów. Zarówno pod względem odsetka najlepszych, jak i najsłabszych uczniów wynik Polski jest lepszy niż średnio w krajach OECD, z wyjątkiem odsetka uczniów najlepszych w czytaniu i interpretacji, który jest nieco niższy i obszar ten wymaga wsparcia.

W rozumowaniu w naukach przyrodniczych w 2015 r. średni wynik chłopców w krajach OECD wyniósł 495 punktów i był o 4 pkt. wyższy od średniego wyniku dziewcząt. W Polsce średni wynik dziewcząt wyniósł 498 pkt., podczas gdy chłopcy osiągnęli 504 pkt. Także w zakresie matematyki odnotowano przewagę chłopców: ich średni wynik to 511 punktów, a dziewcząt – 499 punktów.

³ Red., *Dobre wyniki uczniów polskich gimnazjów – PISA 2015*, Edunews.pl – z 07.12.2016.

Dobre wyniki uczniów polskich gimnazjów – PISA 2015 (przedruk) – cd.

Po raz pierwszy od lat przewaga chłopców nad dziewczętami w matematyce jest istotna statystycznie (w latach 2009 i 2012 wynosiła tylko 4 punkty). Przewaga chłopców w tej dziedzinie dotyczy także dolnego i górnego krańca skali umiejętności – wśród najsłabszych uczniów (najniższy decyl) wyniki chłopców są o 9 punktów wyższe niż dziewcząt, a wśród najlepszych aż o 19 punktów wyższe. Natomiast w zakresie czytania i interpretacji dziewczęta są zdecydowanie lepsze: w Polsce różnica wyniosła 30 pkt na korzyść dziewcząt, jest ona zbliżona do średniej OECD (27 pkt). Dziewczęta uzyskały 521 pkt, a chłopcy 491.

We wszystkich trzech dziedzinach chłopcy poprawili swoje wyniki względem dziewcząt pomiędzy latami 2012 a 2015, ale trudno określić czy i w jakim stopniu wpłynęła na to zmiana pomiaru na komputerowy. Wymaga to odrębnych badań.

Postawy uczniów wobec nauk przyrodniczych

W badaniach z 2006 oraz 2015 pytano uczniów o różne aspekty ich postaw wobec nauk przyrodniczych, w tym, czy uczenie się przedmiotów przyrodniczych oraz poznawanie zagadnień naukowych sprawia im przyjemność i daje satysfakcję. Na podstawie tych odpowiedzi opracowano wskaźnik satysfakcji z uczenia się przedmiotów przyrodniczych (*enjoyment of learning science*). Krajami, w których wskaźnik ten wzrósł najbardziej między badaniami 2006 i 2015, były Irlandia i Polska.

Oczekiwania względem kariery zawodowej

Uczniowie byli też pytani o to, jak sądzą, jaki zawód będą wykonywać w wieku 30 lat. Odsetek uczniów wskazujących na zawody związane z nauką zmniejszył się, w porównaniu z 2006 r. z ok. 26 do 21 procent. Między 2006 a 2015 nie zmienił się odsetek uczniów wskazujących na zawody inżynierskie i bezpośrednio związane z nauką (te zawody wskazało w 2015 r. ok. 6% uczniów), zwiększył się odsetek wskazujących na zawody medyczne (wzrost z 8 do 12%), zmniejszył się natomiast odsetek uczniów wskazujących na zawody informatyczne (z 6 do 1%) oraz pozostałe zawody związane z nauką (z 6 do 1%).

O badaniu PISA

Badanie PISA (Programme for International Student Assessment – Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów) realizowane jest przez międzynarodowe konsorcjum nadzorowane przez OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) i przedstawicieli krajów członkowskich. Jest to największe międzynarodowe badanie umiejętności uczniów na świecie. Jest ono realizowane co 3 lata od 2000 roku we wszystkich krajach OECD, a także w kilkudziesięciu krajach partnerskich. W roku 2015 wprowadzono istotne zmiany w metodologii badania, w szczególności przejście na pomiar komputerowy. Co oznacza, że po raz pierwszy uczniowie rozwiązywali zadania na komputerach, a nie „na papierze”. Dokonano wszelkich starań, by zachować porównywalność wyników w czasie, choć należy mieć świadomość, że tego typu zmiana oznacza, iż nie można mieć całkowitej pewności, czy i w jakim stopniu sposób przeprowadzenia badania wpłynął na wyniki. Obniżenie wyników pomiędzy latami 2012 i 2015 odnotowano w większości krajów OECD.

Polska od początku uczestniczy w badaniu. Do 2012 prowadził je Instytut Filozofii i Socjologii PAN, od 2013 – Instytut Badań Edukacyjnych. W realizację badania PISA zaangażowana jest od 2000 roku grupa naukowców, która tworzy interdyscyplinarny zespół badawczy PISA. W każdej edycji badania jedna z dziedzin: czytanie i interpretacja, umiejętności matematyczne, rozumowanie w naukach przyrodniczych – jest dziedziną wiodącą. W 2015 r. było to rozumowanie w naukach przyrodniczych.

Badanie OECD PISA jest badaniem piętnastolatków – uczniów, którzy w roku poprzedzającym badanie ukończyli lat 15; w 2015 roku byli to uczniowie z rocznika 1999 r. W PISA 2015 uczestniczyło ponad 500 tys. uczniów z 72 krajów i regionów. Po raz pierwszy uczniowie rozwiązywali zadania na komputerach, nie „na papierze”. [1]

1.źródło: Instytut Badań Edukacyjnych

Barbara Rudzińska-Mękal dyrektorem Ośrodka Rozwoju Edukacji

Minister edukacji Anna Zalewska powierzyła Barbarze Rudzińskiej-Mękal pełnienie obowiązków dyrektora Ośrodka Rozwoju Edukacji - poinformowało w czwartek Ministerstwa Edukacji Narodowej [1].



Fot.: Thinkstock, za: www.oswiata.abc.pl

Zastąpi ona na stanowisku Sławomira Kuligowskiego, który kierował nim od kwietnia 2016.; najpierw pełnił obowiązki dyrektora ORE, następnie w lipcu, po wygraniu konkursu, został dyrektorem.

Jak podano na stronie internetowej MEN, Barbara Rudzińska-Mękal jest absolwentką Wydziału Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, wieloletnim wykładowcą akademickim. Jest ekspertką w zakresie realizacji, rozliczania i kontroli projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa oraz certyfikowanym specjalistą zarządzania projektami.

Ośrodek Rozwoju Edukacji jest instytucją podległą Ministerstwu Edukacji Narodowej, powstał 1 stycznia 2010 r. po połączeniu Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej. Celem ORE jest działanie na rzecz podnoszenia jakości edukacji przez wspieranie szkół i placówek w realizacji ich zadań oraz wspieranie zmian wprowadzanych w systemie oświaty w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli. (PAP)

1. Źródło: PAP, za: www.oswiata.abc.pl – z 12.01.2017

Rozmawiamy o jakości edukacji... (przedruk)

Rozmowy o reformie szkoły i jakości jej pracy trwają. Oto, co napisała o tym Marta Tatulińska [1]: „Zakupiłam ostatnio kilka mądrych książek i czuję się jak dziecko w sklepie z zabawkami. Mam ochotę czytać je wszystkie na raz! Już w pierwszej, po którą sięgnęłam ("Co z tą szkołą" Joachima Bauera) znalazłam nowe odpowiedzi na stare, trudne pytania o jakość nauczania.”

Dlaczego jest tak źle skoro nie jest wcale tak najgorzej...?

„Gdy rozmawiam z rodzicami i nauczycielami o jakości nauczania często słyszę, że "przecież za naszych czasów też tak było i jakoś wyszliśmy na ludzi" albo "od lat tak uczę i zawsze było dobrze". Trochę mnie to złości. Za naszych czasów, 20 czy 30 lat temu, sklepy były puste ale jakoś się żyło... Świat się zmienia! Zmiana jest immanentną częścią życia. Dlaczego więc oczekujemy więcej w innych dziedzinach życia a w edukacji godzimy się na **przestarzałe schematy**? Nie chcielibyśmy przecież leczyć zębów u stomatologa, który stosuje te same metody i ma wiedzę sprzed trzech dekad!

Wydaje nam się, że rozmawiając o edukacji, jakości pracy szkół i efektywności nauczania, mówimy o rzeczach znanych i oczywistych. Wydaje nam się, że w znanych nam z autopsji schematach odnajdziemy nowe rozwiązania **na lepszą szkołę**. Ale poruszamy się w szklanym tunelu, nieświadomie trwamy w utartych koleinach myślenia i działania.

Idziesz, patrzysz i masz nieodparte wrażenie, że nic cię nie ogranicza, a tymczasem poruszasz się w swoich myślach z żelazną konsekwencją, kroczysz wyznaczonym torem, **idziesz jak po sznurku**. Nie dostrzegasz innych sposobów działania, nie widzisz innych możliwości. Za każdym razem dochodzisz do podobnych konkluzji. (M. Strączek, Kreatywność. Jak ją rozwijać w sobie i w organizacji?)

Nie twierdzę, że szukanie rozwiązań problemu takich jak zwiększenie liczby godzin języka obcego dla poprawy efektywności jest złe. Myśląc jednak o rozwoju, systematycznej poprawie jakości i efektów osiąganych przez uczniów musimy myśleć szerzej, poza znanymi schematami. Musimy rozbić szklany tunel i zaryzykować, krytycznie odnieść się do modelu myślenia o edukacji, jaki jest podstawą naszych przekonań i działań.

I w tym miejscu muszę powiedzieć, że jestem załamana, gdy słyszę o kolejnej debacie, w której porusza się kwestie ustroju szkolnego, podstawy programowej czy innych kwestii, według mnie WYRWANYCH Z KONTEKSTU. Zwróćcie uwagę, że wszystkie środowiska polityczne podnoszą w debacie te same kwestie: podręcznik taki lub śmaki, testy, konieczność rozwoju szkolnictwa zawodowego, ustrój szkolny z gimnazjami lub bez, podstawa programowa itd.

Nikt nie mówi o misji szkoły, o jej zasadniczych celach. Najlepszą metodą do wyjścia poza schemat, poszerzenia perspektywy i rozbicia szklanego tunelu jest wypracowanie WIZJI. Dotyczy to zarówno szczebla centralnego, samorządowego jak i każdej szkoły. Jaka szkoła jest dobra? Czy może być lepsza? Czym jest ta odmieniana przez wszystkie przypadki jakość edukacji?

Poszerzenie perspektywy myślenia o szkole i edukacji nie będzie możliwe bez pogłębiania wiedzy. I tu wróć do książki "Co z tą szkołą" Joachima Bauera. W ostatnich latach neurobiolodzy wyodrębnili układy w mózgu i procesy odpowiedzialne za motywację, satysfakcję z osiągnięć, poczucie więzi dziecka z dorosłym.

Rozmawiamy o jakości edukacji... (przedruk) – cd.

Udowodniono teorię psychologiczną Alberta Bandura - teorię społecznego uczenia się, która podważa założenia teorii behawiorystycznej, że zachowanie jest wynikiem wyuczonych reakcji na bodźce - kary i nagrody. Zdefiniowano przy tym warunki konieczne dla właściwego funkcjonowania układu motywacji. Badacze udowodnili też wpływ środowiska szkolnego i relacji na budowanie własnej wartości przez dziecko, jak również na obszary w mózgu odpowiedzialne za agresję i strach.

Dyskusja o jakości edukacji nie może się toczyć bez odniesienia do uwarunkowań neurobiologicznych rozwoju człowieka. Znając choćby konkluzje z badań ostatnich dwóch dekad nad pracą mózgu będziemy mogli wreszcie zejść z utartych ścieżek i wypracować wizję oświaty, misję i szukać nowego modelu LEPSZEJ SZKOŁY. I lepszych nas - rodziców i nauczycieli. Nauka, uczenie się odbywa się przecież w mózgu. Ustrój szkolny, szkoła czy sala lekcyjna, ale też program i podręczniki **to tylko warunki i narzędzia!** Żeby efektywnie dobrać narzędzia, musimy znać cel. Nie nalewamy przecież zupy do talerza widelcem, mimo, że widelec jest znakomitym wynalazkiem.

Potrzebna nam dyskusja o celach na w dalszym etapie o tym, jakie warunki musimy spełnić, jakich użyć narzędzi, by uczniowie nie tracili naturalnej motywacji do nauki i radości z uczenia się, by osiągalni sukces na miarę swoich możliwości. Szkoła jest przecież instytucją stworzoną dla dzieci i ma ucznia traktować podmiotowo.

PS: **Gorąco polecam** Państwu książkę Joachima Bauera. W kolejnych wpisach spróbuję opowiedzieć więcej o odkryciach neurobiologii w kontekście lepszej edukacji)." [1]



Co z tą szkołą? (fot. www.empik.com.pl)

Kim jest Marta Tatulińska?

Mama dwóch synów w wieku szkolnym, doktorantka na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, aktywny społecznik, założycielka Forum Rad Rodziców w Krakowie. Entuzjastka edukacji jako motoru zmiany społecznej, rozwoju indywidualnego uczniów. Zwolenniczka kompleksowego i strategicznego myślenia o edukacji, różnorodności oferty edukacyjnej i silnej pozycji szkół samorządowych. Inicjatorka szkoleń dla rad rodziców, debat o edukacji, akcji społecznych w szkołach, projektów integrujących środowisko rodziców. [1]

1 .Marta TATULIŃSKA, *Rozmawiamy o jakości edukacji...*, www.eid.edu.pl/blog/wpis.rozmawiamy... - z 08.12.2016.

2. Pogrubienia w tekście – red.

O lepszą edukację, czyli o krytyce szkoły

Wielu piszących o edukacji wskazuje na potrzebę budowania lepszej szkoły. Oto ciekawy artykuł red. Witolda Kołodziejczyka pt. *O lepszą edukację, czyli o krytyce szkoły* [2016] (przedruk). Pierwotnie ukazał się na internetowym portalu czasopisma „Edukacja – Internet – Dialog” i Edunews.pl (Red.).

„Quiz dla tych, którzy śledzą z uwagą zmiany w polskiej szkole. Jeden z dzienników jeszcze w sierpniu twierdził, że nadchodzi **najgorszy rok dla szkoły** i czekają ją mroczne czasy. Może rzeczywiście miał rację, bo znaki nadejścia edukacyjnego tsunami pojawiają się nie od roku, ale od wielu już lat. Są ignorowane, niedostrzegane i bagatelizowane. Naiwnością jest wierzyć, że minione lata to jedynie sukcesy uczniów w międzynarodowych badaniach? Czy rzeczywiście szkoła nie potrzebuje zmiany i wystarczy już tylko spokój?

Pytanie. Kto, gdzie, kiedy mówił i pisał krytycznie o tym, co dzieje w naszych szkołach? Było ich wielu - to dziennikarze, nauczyciele, akademicy, rodzice i spontanicznie organizowane na portalach grupy społeczne. Ich autorzy przez ostatnie lata nie tylko pisali, ale nawet nawoływali do symbolicznych przewrotów kopernikańskich w szkolnych klasach, opisując jednocześnie **absurdy naszej edukacji**. Mówiono o końcu szkoły, a przynajmniej o końcu kultury uczenia i spustoszeniu, jakie niesie ze sobą mobilna technologia w zakresie wychowania pokolenia nastolatków i braku u nich odpowiednich cech charakteru. Byli też tacy, którzy dostrzegając potrzebę transformacji, wskazywali na siłę, jaka tkwi w nowych technologiach.

Tytuły tygodników i dzienników krzyczały:

1. *Szkoła nie dręczy. Program szkoły stał się imperium absurdu*
2. *Szkoła umarła. Nie da się zreformować, trzeba ją zamknąć*
3. *Koniec kultury uczenia*
4. *Koniec szkoły ery kredy*
5. *Szkoła szkodzi na mózg*
6. *Zbrodnia przeciw dzieciom. Szkoła krzywdzi dzieci*

Odpowiedź. To nie są tytuły z ostatniego roku. To tematy debat z ostatnich kilku lat. Nie było i nie jest dobrze! Dziennikarze, nauczyciele, socjologowie i filozofowie **burzyli nasz spokój**, wskazując na potrzebę pilnych zmian:

1. Jacek Żakowski, Polityka 2013 (*Szkoła nie dręczy. Program szkoły stał się imperium absurdu*)
2. Jan Hartman, Gazeta Wyborcza 2013 (*Szkoła umarła. Nie da się zreformować, trzeba ją zamknąć*)
3. Zygmunt Bauman 2012 (*Koniec kultury uczenia*)
4. Aleksandra Pezda, Gazeta Wyborcza 2011 (*Koniec szkoły ery kredy*)
5. Marzena Żylińska, Polityka 2010 (*Szkoła szkodzi na mózg*)
6. Anna Szulc, Marcelina Szumer, Przekrój 2010 (*Zbrodnia przeciw dzieciom. Szkoła krzywdzi dzieci*)



”Focus” – okładka nr z 03.12/2016 (fot. www.focus.pl)

O lepszą edukację, czyli o krytyce szkoły – cd.

To tylko nieliczne krytyczne wypowiedzi o edukacji. Dzisiejsza, pełna emocji krytyka szkoły, nie dotyczy zasad, wedle których powstała, lecz efektów codziennej praktyki nauczycielskiej, polityki MEN i państwa. Na szczęście byli i nadal są tacy, którzy nie czekali, ale zmieniali, kwestionując dotychczasowe zasady funkcjonowania szkoły. Tworzyli demokratyczne szkoły, czy też organizowali domową edukację. Za każdą z nich stoją konkretne, przemyślane i spójne koncepcje. Spark Academy, Edukacja Nowej Generacji, czy **ruch budzących się szkół**, a nawet turkusowe szkoły - to oddolne inicjatywy, które pojawiają się dziś jako niezgoda na archaiczny i nieskuteczny model edukacji.

Każda z nich ma swojego autora i zbudowana jest na jasno określonych wartościach. Wspierają te zmiany nauczyciele nazywający się raz nowocześni, raz super, innym razem innowacyjni, czy nowej generacji. Wszystkie te działania świadczą, że w masowej szkole nie było i **nie jest tak dobrze**, jak próbują dziś przekonać przeciwnicy zmian. Nie będzie też dobrze, jak przekonują nas autorzy obecnej zmiany, bo **dopóki nie zakwestionujemy istoty dotychczasowej edukacji, dopóty będziemy tkwić w przekonaniu, że coś zmieniamy**. Czy poprzednie próby były odpowiedzią na ówczesne apele? **Czy dzisiejsza reforma odpowiada na definiowane wówczas wyzwania?**

Niestety, coroczne kongresy obywatelskie organizowane przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową nie stały się punktem krytycznym dla zmiany systemu. Autorytety z różnych dziedzin życia, naukowcy, publicyści, nauczyciele po raz kolejny wskazywali na archaiczny już model. W każdym Kongresie uczestniczyli przedstawiciele rządu. Często w panelach tematycznych obecni byli ministrowie edukacji. **Niestety, zmiany w polskiej szkole dotyczyły bardziej struktury, a mniej metod nauczania, organizacji środowiska uczenia się, czy modeli innowacyjnej dydaktyki.** [1]

Kongresy gromadziły tysiące uczestników - świadomych konieczności modernizacji kraju, budowania społeczeństwa obywatelskiego, działanie dla dobra wspólnego. Mimo ogromnego zainteresowania niewiele zmieniało się w szkole. A przecież każdy z Kongresów poświęcił oddzielną debatę wyłącznie edukacji. Ich tematy podkreślają jej przełomowe znaczenie dla modernizacji polskiej szkoły.

- Edukacja dla rozwoju (rok 2005)
- Czy i jakiej polityki rodzinnej potrzebujemy? (rok 2007)
- Edukacja dla modernizacji i rozwoju. (rok 2008)
- Priorytety edukacji Polaków w XXI w. (rok 2009)
- Edukacja XXI w. Cele, miejsca, metody. (rok 2010)
- Czy potrzebujemy „przewrotu kopernikańskiego” w edukacji? (rok 2011)
- Przyszłość polskiej edukacji - scenariusze rozwoju. (rok 2012)
- Jaki rozwój Polski – jaka edukacja? (rok 2013)
- Narodowy Coaching w edukacji, kulturze i biznesie – jak rozwinąć nasze skrzydła? (rok 2014)
- Edukacja dla rozwoju. Jakich postaw i kompetencji potrzebujemy i jak je rozwijać? (rok 2015)
- Edukacja do dojrzałości – co to znaczy i jak to robić? (rok 2016)

O lepszą edukację, czyli o krytyce szkoły – cd.

W tym czasie były jeszcze trzy Kongresy Polskiej Edukacji, w których brało udział tysiące nauczycieli. Powoływano koalicje i ogłaszano apele. **Czy po nich pojawiły się rzeczywiste zmiany? Czy dziś możemy powiedzieć, że w polskiej szkole jest dobrze? Czy szkoły rzeczywiście nie potrzebują zmian?** Czy tamte apele, koalicje, kongresy zmieniły ją w wystarczający sposób? Jak to robić? Czy dziś zarówno autorzy zmian, jak i ich przeciwnicy mają wizję polskiej edukacji? Czy jedni i drudzy mają alternatywę dla obecnego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli?

W jaki sposób odpowiada on na dzisiejsze wyzwania, bo przecież to nauczyciele z nowymi kompetencjami społeczeństwa wiedzy są kluczem w transformacji polskiej szkoły. Na jakich sprawdzonych koncepcjach pedagogiczno-wychowawczych powinniśmy ją budować? Czy dzisiejsze modele uczenia się i nauczania rzeczywiście redefiniują nam środowisko, rolę i funkcję nauczyciela oraz sposób funkcjonowania uczniów? **Czy rzeczywiście zarówno protestujący, jak i autorzy dzisiejszych zmiany myślą o autentycznej transformacji środowiska uczenia się ucznia?** Czy zastanawiają się nie tylko co uczyć, ale w jaki sposób robić? Czy dziś w szkole jest przestrzeń do kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami i miejsce na edukację spersonalizowaną?

Dziś debata o polskiej szkole polega na tym, że jedni przekonani przekonują drugich przekonanych, obwiniając siebie nawzajem i gubiąc przy tym to, co powinno być istotą dyskusji. Coraz mniej miejsca jest w niej o tym, co stanowi o istocie szkoły, celu i uzasadnieniu dalszego trwania w dotychczasowym formacie. Najważniejszym pytanie nie jest już, dlaczego zmieniać? To wiemy, ale jeszcze po co to robić? A to dla wielu nie jest już takie oczywiste.

Jak powinna dziś wyglądać zmiana w polskiej szkole? Czy rzeczywiście nie potrzeba nam żadnej reformy? Czy postulowany przewrót kopernikański w edukacji już się dokonał i nie jest konieczny? Czy w przyszłości nie grozi nam rzeczywiste edukacyjne tsunami? Czy trzecia fala - jak nazwał wyzwania przyszłości Alvin Toffler - nie dotyczy edukacji? A może warto już dziś przygotować się, aby zminimalizować jej skutki i uniknąć w naszych szkołach prawdziwego szoku w zderzeniu z przyszłością?

Szkoła polska potrzebuje wizji i silnego przywództwa na wszystkich jej poziomach, a także innowacyjnych programów i spójnych koncepcji pedagogicznych, wychowawczych i dydaktycznych. Potrzeba systemu kształcenia, doskonalenia i rozwoju kadry pedagogicznej oraz jasnych kryteriów sukcesów - ważnych dla narodu i społeczeństwa, wreszcie sprzyjającego środowiska edukacyjnego, które służy transformacji samego miejsca uczenia się i nauczania, w tym też roli i funkcji nauczyciela oraz sposobu funkcjonowania ucznia. **To wszystko jednak wymaga zakwestionowania istoty, charakteru i zasad, według których zbudowano model masowej, obowiązkowej i sformatowanej do obligatoryjnych programów szkoły.** Bez tego zmiany będą tylko iluzoryczne. [1]

(Notka o autorze: Witold Kołodziejczyk jest członkiem e-Redakcji Edunews.pl, ekspertem w Ośrodku Analitycznym Think Tank, twórcą innowacyjnej szkoły - Collegium Futurum w Słupsku; prowadzi autorski blog [Edukacja przyszłości](#))

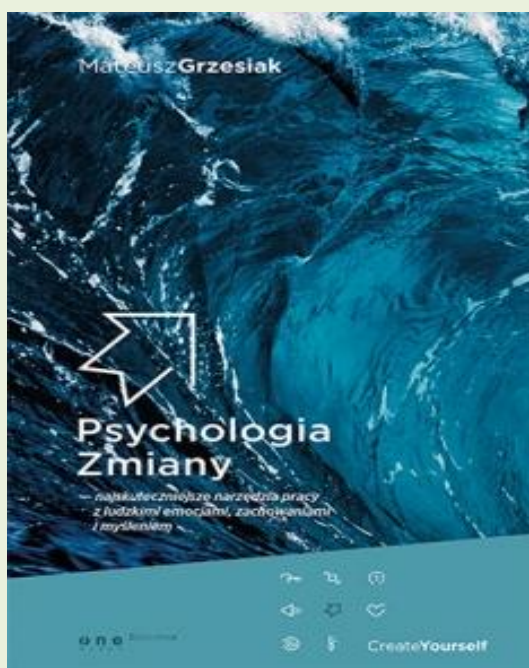
1. W. KOŁODZIEJCZYK, *O lepszą edukację, czyli o krytyce szkoły*, Edunews.pl – z 12-12-2016.

Dobra książka:

Mateusz Grzesiak, *Psychologia Zmiany. Najskuteczniejsze narzędzia pracy z ludzkimi emocjami, zachowaniami i myśleniem*, Warszawa: Wydaw. Onepress 2016

Psychologia jest jedną z najbardziej pomocnych nauk w pracy nauczycieli. Warto poznać jej najnowsze prace. Oto na rynku ukazała się kolejna książka Mateusza Grzesiaka „Psychologia Zmiany. Najskuteczniejsze narzędzia pracy z ludzkimi emocjami, zachowaniami i myśleniem.” [2016⁴]

Publikacja dotyczy metod pracy z ludzkim umysłem. Jej autorem jest: „międzynarodowy trener, który od kilkunastu lat profesjonalnie zajmuje się **pracą z ludzkim umysłem**, tym razem napisał kompendium wiedzy stanowiące kompilację najważniejszych narzędzi wykorzystywanych w coachingu, terapii, mentoringu i consultingu” [2016⁵].



Psychologia Zmiany (fot. www.empik.com/psychologia)

„People helper. To ktoś, kto pomaga innym **zmieniać ich myślenie**. Czasem jest to wykształcony psycholog, certyfikowany terapeuta, trener umiejętności miękkich, medytujący buddysta, filozof zajmujący się mentoringiem, ksiądz zbliżający do Boga, motywujący swój zespół menedżer, wychowujący dziecko rodzic lub aktor sięgający do narzędzi psychodramy — zawodów zajmujących się psychologią zmiany jest wiele. Ale dla odbiorcy mniejsze znaczenie ma to, jak się nazywa, liczy się rozwiązany problem i uzyskanie pomocy w osiągnięciu celów. Najlepsi w tej dziedzinie mają zawsze arsenał skutecznych narzędzi pochodzących z różnych dyscyplin. Przegrywają za to ci, którzy ograniczają się do niewielu metod albo mają przestarzałe narzędzia. Wygrywają ci, którzy czerpią z wielu szkół pracy z umysłem człowieka” [2016⁶].

⁴ M. GRZESIAK, *Psychologia Zmiany. Najskuteczniejsze narzędzia pracy z ludzkimi emocjami, zachowaniami i myśleniem*, Warszawa: Wydaw. Onepress 2016.

⁵ Psychologia Zmiany – Mateusz Grzesiak – www.charaktery.eu/arttykul - z 23.11.2016.

⁶ Psychologia Zmiany – Mateusz Grzesiak – www.charaktery.eu/arttykul - z 23.11.2016.

Dobra książka:

Mateusz Grzesiak, *Psychologia Zmiany. Najskuteczniejsze narzędzia pracy z ludzkimi emocjami, zachowaniami i myśleniem*, Warszawa: Wydaw. Onepress 2016 – cd.

Praca jest dziełem Mateusza Grzesiaka, który: „jest najpopularniejszym w Polsce coachem i trenerem rozwoju osobistego. Ma 34 lata. Zna 8 języków, a jego szkolenia, mowy motywacyjne i kursy przyciągają uwagę dziesiątków tysięcy Polaków. Jego specjalnością jest **motywowanie do samorealizacji**. Pracuje w oparciu o nowatorskie metody coaching. Mentor, przewodnik duchowy. Współpracuje z wieloma gwiazdami, a także z dużymi, międzynarodowymi korporacjami. Jest autorem poradników poświęconych samorozwojowi oraz pokonywaniu problemów w życiu, które cieszą się popularnością wśród czytelników” [2016⁷].

„Psychologia zmiany” to **kompedium wiedzy**, przydatne nie tylko ludziom poszukującym rozwoju osobistego, ale także tym, którzy w przyszłości chcą także pomagać innym. Lata pracy i doświadczenie tego międzynarodowego nauczyciela pomogły w opracowaniu metody opierającej się na holistycznym podejściu – postrzeganiu człowieka jako całości i stworzeniu modelu psychologii interdyscyplinarnej.

Pisze o tym sam autor – Mateusz Grzesiak – że ta psychologia interdyscyplinarna „to nauka, która łączy narzędzia psychologiczne z różnych dziedzin w celu stworzenia praktycznych modeli zmiany i aplikuje je w ośmiu obszarach biznesu: sprzedaży i marketingu, samorealizacji i relacji, kultury i wartości, przywództwa i zarządzania. Jest ona **klasyfikacją umiejętności miękkich**, tak jak fizyka czy chemia wchodzą w świat nauk ścisłych” [2016].

Pytaniem stawianym ostatnio dość często jest: Jak pomóc sobie samemu i innym? Na przykład: Gdzie i jak znaleźć optymizm? Dlaczego warto polubić siebie samego? – itp. Szerzej jest o tym np. w artykule pt. **Jak uwolnić własny optymizm?** [2016⁸]. Jest upowszechniony na portalu czasopisma „Edukacja - Internet - Dialog” – www.eid.edu.pl/blog.

Potrzebna jest w tym zakresie wiedza psychologiczna. „Opanowanie wiedzy i umiejętności z zakresu szeroko opisanej psychologii zmiany pozwala **pomagać sobie i innym** ludziom diagnozować ich problemy, rozwiązywać je, wykorzeniać negatywne zachowania, motywować, podnosić potencjał służący realizacji zamierzeń, zmieniać przekonania. Jeśli chcesz się tego nauczyć, ta książka jest dla Ciebie” [2016]. (JPS)



Inteligencja – pokora i mądrość (fot. www.facebook.com/pl)

⁷ O autorze – www.empik.com/psychologia - z 23.11.2016.

⁸ J. P. SAWIŃSKI, *Jak uwolnić własny optymizm?* ”Edukacja - Internet - Dialog” – www.eid.edu.pl/blog - z 20.10.2016.

Po co w szkole są nagrody?

Nagradzanie i karanie w edukacji od lat budzą emocje i wątpliwości. Są wykorzystywane w szkolnym motywowaniu. Nauczyciele twierdzą, że z powodzeniem, ale: Czy faktycznie zachęcają? Co rzeczywiście motywuje do uczenia się i pracy? Czy nagrody motywują, a może one raczej szkodzą motywacji? Jaka jest negatywna strona nagradzania uczniów w edukacji?[2016⁹]

Negatywna strona nagród

Nagrody, niespodzianki czy też prezenty lubi chyba wielu, a szczególnie dzieci. Nauczyciele raczej dobrze rozumieją, że w motywowaniu i aktywizowaniu uczniów do uczenia się lepsze są nagrody niż kary, przyjemniejsze są **wysokie oceny** niż niskie, negatywne. Ale czy rzeczywiście nagrody skutecznie motywują do uczenia się? Jakie są negatywne konsekwencje stosowania nagród? [2015¹⁰]

Na ww. pytania odpowiada dr Tomasz Tokarz [2015¹¹] w artykule pt. *Wychowanie bez nagród*. Pisze m.in. dosłownie, że: „Zagrożenia, jakie wiążą się ze stosowaniem kar wydają nam się jasne. Ich destrukcyjne skutki łatwiej nam zrozumieć. Trudniej dostrzec **negatywne konsekwencje używania nagród**”. Jak więc dostrzec negatywne strony stosowania nagród w wychowaniu? W imię czego zrezygnować z nagradzania uczniów i nauczycieli?

Należą one do tej samej grupy – twierdzi ww. autor - zewnętrznych motywatorów, służących do odgórnego sterowania naszymi zachowaniami. Podobnie jak kary pozbawiają nas poczucia sprawstwa. **Służą wymuszaniu** określonych zachowań. Kary wymierzane są za brak posłuszeństwa – nagrody przydzielane są za jego obecność. Trudno się z tym nie zgodzić, ale wątpliwości pozostają. Często pomoc w odrabianiu lekcji także pozbawia ucznia samodzielności, pomysłowości i tego właśnie poczucia sprawstwa. (fot. 1)



Fot. 1: Tata z synem odrabiają lekcje (fot. www.edunews.pl)

⁹ J. P. SAWIŃSKI, W imię czego zrezygnować z nagradzania? „Edukacja – Internet – Dialog – www.eid.edu.pl/blog - z 20.10.2016

¹⁰ J. P. SAWIŃSKI, Ciekawy artykuł: Tomasz TOKARZ, „Wychowanie bez nagród” – www.cen.edu.pl/Informacja/Ciekawe artykuły - z 2015.

¹¹ T. TOKARZ, *Wychowanie bez nagród*. Edunews.pl – z 02.12.2015.

Po co w szkole są nagrody? – cd.

Nagradzanie ma dobre i słabe strony

Na potrzeby nauczycieli i szkół w zakresie motywowania i aktywizowania uczniów do uczenia się zwraca dziś wielu autorów piszących o edukacji. Bo i są one ogromne. Tocząca się krytyka edukacji w mediach jest często **jednostronna i nieobiektywna**, a czasem powalająca. Media często wykorzystują fakt, że nauczyciele narzekają, że uczniom nie chce się uczyć, nie widzą potrzeby wykonywania szkolnych obowiązków. Co się więc dzieje? Czy nie postępujemy wg zasad jakościowego działania?

Niewątpliwie stosowanie nagród w edukacji ma dobre i słabe strony. Właśnie o tych drugich jest tekst artykułu o wychowaniu bez nagród. Nie podejmuje on aspektów etycznych stosowania nagród, ale zwraca uwagę przede wszystkim na **nieefektywność nagród**. Ukazuje to na przykładzie szkoły, choć podobne mechanizmy zachodzą także w innych przestrzeniach: rodzinie (rodzice – dziecko) czy w firmach (zarządzający – pracownicy).

Nagrody pamięta się długo. Dwadzieścia lat temu dostałem jako nauczyciel biologii Społecznego LO w Koszalinie taką nagrodę, która spowodowała wytrzeszcz oczu niejednego nauczyciela i decydena oświatowego. Ale radość moich synów była najszczerza i ogromna [1996¹²]. To był tytuł „**Nauczyciela Roku 1995**” i mały fiat 126p. Jednak trudno w tej sytuacji jednoznacznie powiedzieć, czy ta bardzo znacząca nagroda podniosła motywację do pracy.

Niezwykłość zasad jakościowego działania

Na ważne znaczenie stosowania zasad jakościowego działania wskazuje od szeregu lat np. prof. Andrzej J. Blikle. Twierdzi np., że nagrody i kary nie motywują. Szerzej o tym można przeczytać w książce profesora [2013¹³] pt. ***Doktryna jakości. Rzecz o skutecznym zarządzaniu***. Warto zagłębić się w temat jakości edukacji, bo nauczycielom jest potrzebna refleksja i głębsze rozważenie poziomu rozumienia oraz stosowania w praktyce zasad jakościowego działania. Trzeba przecież jakoś opanować szerzącą się bylejakość, w tym także tą widoczną w mediach.

Na ważność i znaczenie tych zasad jakościowego działania oraz potrzebę rezygnacji ze stosowania nagród i pochwał wskazano m.in. w artykule pt. ***O doktrynie jakości w edukacji*** - upowszechnionym dwa lata temu na portalu Edunews.pl [2014¹⁴]. Warto zagłębić się w temat i wykorzystać w szkolnej praktyce. Bo to właśnie rzetelna praca przynosi radość i satysfakcję.

Na słabe strony uczenia się wg narzuconego, obligatoryjnego programu nauczania i stosowania szkolnego oceniania wskazują różni psychologowie. Szerzej o szkole bez programu nauczania i ocen jest np. w artykule pt. ***O wychowaniu bez programu i ocen*** [2013¹⁵]. Był upowszechniony w miesięczniku „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” i wzbudził sporo wątpliwości nauczycieli oraz pytań. I to dobrze, bo być może o rzeczywistą dyskusję nad zmianami w edukacji tu chodzi?

¹² D. CICHY (oprac.), *Nauczyciel biologii - Nauczycielem Roku 1995*. Wywiad z dr. Julianem P. Sawińskim. „Biologia w Szkole” 1996 nr 3, s. 139-142.

¹³ A. J. BLIKLE, *Doktryna jakości. Rzecz o skutecznym zarządzaniu*. Warszawa: Wydaw. Helion, 2014.

¹⁴ J. P. SAWIŃSKI, *O doktrynie jakości w edukacji*. Edunews.pl – z 15.05.2014.

¹⁵ J. P. SAWIŃSKI, *O wychowaniu bez programu i ocen*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2013 nr 10, s. 35-37.
Nauczycielska Edukacja – Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie – 2017 nr 1/104

Po co w szkole są nagrody? – cd.

Nagradzanie gasi radość

Nagradzanie **psuje radość z uczenia się** i poznawania – twierdzą niektórzy. Uważają, że tak się dzieje, bo oczekiwanie na nagrodę przekształca ciekawą i dobrą zabawę w obowiązek. A na dalszy plan schodzi wtedy zainteresowanie, pasja i przede wszystkim **pragnienie odkrywania**. A przecież to właśnie pragnienie jest największą z wszelkich ludzkich sił prowadzącą do wysiłku, rozwoju i doskonalenia siebie samego. Dzieci skupione na zdobywaniu szkolnych ocen (cenzurka w samej nazwie ma cenzurę) **tracą wrodzoną ciekawość** świata. Być może tak jest, ale przecież poczucie obowiązku i potem radość z jego wykonania także może być znacząca.

Niektórzy twierdzą, że jeśli towarzyszy nam świadomość, że zadanie poddawane będzie szacowaniu i ocenie, to mniej cieszą jego wyniki oraz jego wykonanie. Ciekawe, czy chętnie wraca się myślami do ocenionego zadania. Chyba zależy to od jakości, wysokości tej oceny. Przecież większość naszych ocen to wartościujące **opinie o subiektywnym charakterze**. Warto więc zapytać: Czy szkolne nagrody faktycznie budzą, wzmacniają motywację, czy też eliminują naturalną ciekawość i chęć do pracy?

„Nagrody wzmagają rywalizację” – twierdzi ww. psycholog dr T. Tokarz – co nie jest korzystne w dziele pomagania innym i w uczeniu współpracy. Uważa też, że uczniowie skupieni na nagrodach nieustannie porównują swoje wyniki z osiągnięciami innych. Takie uczenie się zaczyna przypominać sportowe zawody, co **nie służy współpracy**, współdziałaniu, solidarnemu zmaganiu się w trudnościach. Podkreśla też, jak wskazują badania, że najlepsze wyniki osiąga się, gdy nie ma przymusu konkurowania z innymi członkami grupy. Radość z uśmiechu dziecka lub kwiatka przecież jest tu ważniejsza niż materialna nagroda.



Fot. 2: Chłopiec z różą (fot. www.facebook.com.pl)

- dr Julian Piotr Sawiński - Koszalin

Po co szkole testy i rankingi?

Testowanie faktycznie zdominowało szkolną ewaluację. Czy to dobrze czy źle? Wielu alarmuje, że to źle, bo szkoła słabo rozwija, a za to wyspecjalizowała się w przygotowaniu uczniów do testów. A pytaniem jest: Czego wymaga się dziś od nauczycieli i szkoły?

→ Tomasz Tokarz [2016] – doktor nauk humanistycznych, psycholog z Wrocławia, w artykule pt. „Testy i rankingi” – napisał:

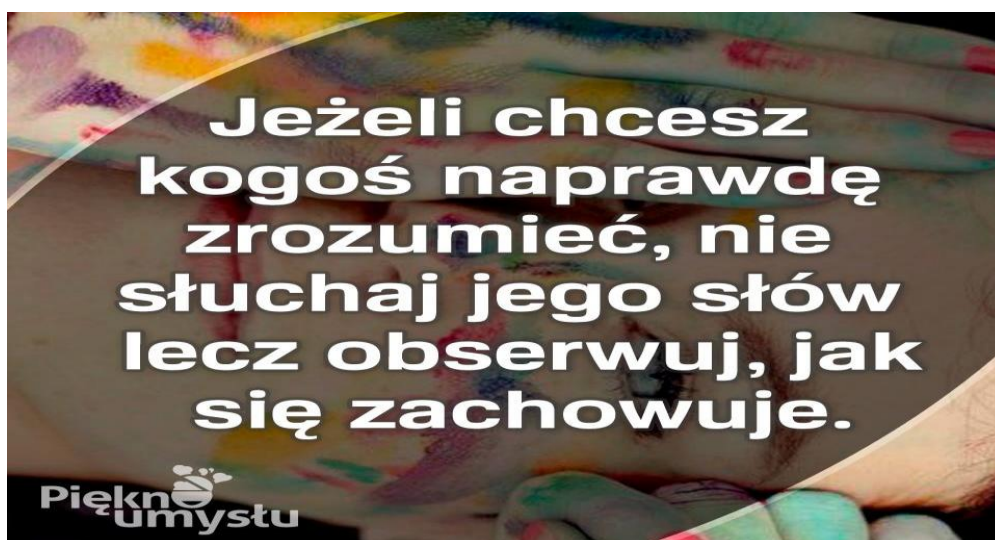
„Wrzucę kij w mrowisko, ale według mnie z faktu, że polscy uczniowie rozwiązują testy lepiej niż średnia OECD wynika jedynie to, że polscy uczniowie lepiej rozwiązują testy niż średnia OECD. Nie wynika z tego wniosek, że osiągnęli wyższy poziom rozwoju intelektualnego, moralnego i emocjonalnego, że lepiej rozumieją siebie i świat, że są bardziej spójni, łatwiej im wyznaczać cele życiowe i je realizować, budować satysfakcjonujące relacje. I że wiedzą więcej a posiadane informacje potrafią przekuć na twórcze działania. [przedruk 2016]

Polska szkoła wyspecjalizowała się w przygotowywaniu do testów. Ze względu na to, że najważniejszy egzamin szkolny (matura) jest właśnie wielkim testem - cały proces edukacyjny w gimnazjum i liceum podporządkowany jest wdrożeniu do rozwiązywania zadań. Wspomagane jest to na korepetycjach (większość uczniów szkół ponadpodstawowych z nich korzysta).

Uznaję, że to nie są proste, odtwórcze zadania, że twórcy dbają o ich problemowość itd. - niemniej test jest z założenia ramowany (a więc jednak schematyczny) i ma określoną pulę poprawnych odpowiedzi. W gruncie rzeczy chodzi o wpasowanie w pewną matrycę. Podążanie za określonym modelem myślenia - twórcy testu. Rozwiązywanie zadań można się po prostu nauczyć - podobnie jak można nauczyć się rozwiązywania testów IQ - by szybciej zgadywać, jakim kluczem kierowali się ich konstruktorzy.

Oczywiście nie znaczy to, że wyniki nie mają znaczenia. Są jakimś obiektywnym złapaniem stanu kształcenia. Ale nie przewartościowujemy ich.” [1]

1. T. TOKARZ, *Testy i rankingi*, Edunews.pl – z 16.12.2016.



Rozumienie domaga się nie słów, ale obserwacji (fot. www.facebook.com/pl)

Co znaczy atrakcyjna edukacja?

Atrakcyjna edukacja to taka, którą uczniowie uznają i opiniują jako: ciekawa, fajna, atrakcyjna. To m.in. pokazywanie ciekawych ludzi, nieznane treści kształcenia, osobliwości przyrody i otaczającego świata. Zaś skuteczna jest taka edukacja, która przynosi wysoki poziom efektów uczenia się. Pytanie to postawiono uczestnikom e-kursu pn. „Jak uczyć ciekawie i skutecznie? Oto jedna z ładnych odpowiedzi.



Piękne zakątki Ziemi Koszalińskiej (fot. Romuald Długosz – www.facebook.com.pl)

Oto odpowiedź na ww. pytanie Pani Heleny Paradowskiej, uczestnika e-kursu pn. „Jak uczyć ciekawie i skutecznie?” - z 2016 roku. Atrakcyjna edukacja to:

- fantastyczna, nowa,
- motywująca do podejmowania działań,
- inspirująca do dalszych działań,
- dostosowana do indywidualnych potrzeb dziecka,
- kreatywna,
- rozbudzająca ciekawość,
- edukacja przez zabawę, doświadczenie,
- pozytywnie wpływająca na rozwój dziecka i jego zainteresowania,
- stosująca metody i techniki aktywizujące, sprzyjające samodzielności myślenia,
- otwierająca świat wielkich możliwości,
- zapewniająca dzieciom opiekę, bezpieczeństwo, właściwe warunki do dalszego rozwoju,
- pozytywnie wpływająca na wiarę w siebie i swoje możliwości.

➔ ***Dzieci rodzą się ze skrzydłami. Nauczyciele pomagają im je rozwinąć.***

[Janusz Korczak]

Edukacja włączająca w przedszkolu

Edukacja włączająca ma na celu wyrównanie szans poprzez integrację. Jest to wspólne wychowywanie i nauczanie dzieci niepełnosprawnych o różnych potencjalnie możliwościach rozwojowych razem z dziećmi zdrowymi. W takim nauczaniu należy liczyć się z różnorodnością, zarówno potrzeb jak i możliwości, co ma odzwierciedlenie w naszej placówce. Nasze przedszkole jest placówką z oddziałami integracyjnymi, lecz także specjalnymi, gdzie mamy pod opieką dzieci ze spektrum autyzmu. Ponadto wychodząc naprzeciw potrzebom naszej miejscowości oraz samych rodziców staramy się stworzyć jak najlepsze warunki rozwojowe dla dzieci podczas nauczania indywidualnego.

Niepełnosprawność w procesie edukacji nie powinna być rozumiana jako rezultat uszkodzenia ciała, zmysłów lub choroby, lecz ogólny wynik barier fizycznych, społecznych, psychicznych, z którymi dziecko spotyka się na co dzień. Uczeń niepełnosprawny z uwagi na swoje dysfunkcje rozwojowe, deficyty o różnej etiologii wymaga od placówki zastosowania specjalnej organizacji kształcenia i edukacji. Zarówno poprzez metody, środki, formy w pracy wychowawczo-dydaktyczno-opiekuńczej. Całe nasze społeczeństwo się zmienia, powstaje coraz więcej przedszkoli integracyjnych, lub z oddziałami integracyjnymi.

Organizacje rządowe, pozarządowe, media itp., ukierunkowują coraz częściej swoje działania na rzecz podniesienia poziomu świadomości społecznej na temat ogólnych barier, jakie napotykają w codziennym życiu osoby z różną niepełnosprawnością. Już od kilku lat w Polsce powstaje coraz więcej przedszkoli integracyjnych lub z oddziałami integracyjnymi zapewniając opiekę i wychowanie dzieciom niepełnosprawnych. W takich oddziałach podopieczni uczą się wzajemnej tolerancji, życzliwości czy zrozumienia. Pierwszą grupa integracyjna powstała w 1989 roku w Warszawie, od tamtej pory systematycznie takich placówek przybywa.

Dzieci niepełnosprawne nie potrzebują litości, tylko akceptacji i życzliwości zarówno od dorosłych jak i rówieśników. Przedszkole ma za zadanie kształtowanie empatii, koleżeńskości, ale przede wszystkim akceptacji inności. Jednak samo włączenie dziecka niepełnosprawnego w życie grupy rówieśniczej nie stanowi jeszcze sukcesu. Trzeba umiejętnie wesprzeć wychowawczo dzieci, budować partnerstwo między podopiecznymi. Trzeba stworzyć możliwość aktywności dzieci zarówno zdrowych jak i z deficytami.



Dzieci Przedszkola Niepublicznego „Miś” w Szczecinku (fot. Autorka)

Nasze przedszkole działa tak, aby sprostać szczególnym potrzebom dziecka niepełnosprawnego. Skupiamy się na tym, aby zrozumieć potrzeby dziecka z deficytami i wydobyć z niego to, co najlepsze. W zależności od rodzaju niepełnosprawności należy opracować i wdrożyć zindywidualizowany program nauczania, zapewnić rehabilitację i właściwie wyposażać placówkę w pomoce umniejszające stopień niepełnosprawności, ale przede wszystkim zapewnić poczucie bezpieczeństwa psychicznego dziecka.

Edukacja włączająca w przedszkolu – cd.



Co ważne głównym, najważniejszym elementem jest doskazywanie nauczycieli, uczestnictwo w szkoleniach, kursach, radach szkoleniowych, studiach podyplomowych. Nie należy zapominać o włączaniu rodziców do współpracy na rzecz przedszkola oraz dać szansę przeżycia sukcesu edukacyjnego swojego dziecka. Nasze przedszkole stara się wszystkie te elementy spełnić.

W orzeczeniu zawarte są zalecenia dla nauczycieli i specjalistów pracujących w przedszkolach w odniesieniu do dziecka. Na podstawie tego orzeczenia tworzy się zespołowo Wielospecjalistyczną Ocenę Funkcjonowania Dziecka oraz Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny. W naszym przedszkolu nas podopieczni objęci są rewalidacją, co oznacza, że skupiamy się na działaniach mających na celu przywrócenie dzieciom o sprawności ograniczonej przez różnorodne dysfunkcje, urazy czy chorobę prowadzenie normalnego trybu życia.



Edukacja włączająca w przedszkolu – cd.

Ponadto pięć razy w tygodniu w naszej placówce prowadzona jest rehabilitacja ruchowa, której głównym zadaniem jest wspomaganie rozwoju tak, aby wspomagać zdolności adaptacyjne umożliwiające samodzielne, niezależne funkcjonowanie w zależności od rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Integracja uczy w naturalny sposób tolerancji, otwartości, wrażliwości, serdeczności, wyrozumiałości, chroni przed izolacją, uczy radości z „dawania”, rozbudza świadomość tego, że jesteśmy różni, ale mamy równe prawa, mimo że różne możliwości. Ponadto poszerza się wiedza dzieci o różnych schorzeniach i rodzajach niepełnosprawności. Ogólnie, rozwija większą wrażliwość na drugiego człowieka, rodzi wiarę we własne siły, pozwala pozbyć się egoizmu, ale przede wszystkim przynosi obustronne korzyści.



Dzieci z niepełnosprawnością w naszym przedszkolu objęte są fachową opieką, począwszy od wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, aż po zajęcia specjalistyczne takie jak: kynoterapię (dogoterapię), muzykoterapię, rehabilitację ruchową, rehabilitację na basenie, fizjoterapię, Integrację Sensoryczną, logopedię oraz psychologa. Dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi, czyli niepełnosprawnością są w naszym otoczeniu i musimy uczyć się mądrze udzielać pomocy, wspierać a nie wyręczać. Wzajemnie obcując ze sobą uczymy się siebie, swoich mocnych i słabych stron.



Edukacja włączająca w przedszkolu – cd.

Integracja nie rozwiązuje wszystkich problemów dziecka, lecz jest rozwiązaniem systemowym, pozwala włączać dzieci niepełnosprawne do przedszkoli, ale także pozwala na uzyskanie profesjonalnej pomocy i wsparcia dostosowanego do rodzaju niepełnosprawności. Integracja pozwala na **kontakty międzyludzkie** dzięki niej dziecko czuje się potrzebne poprzez zaspokajanie podstawowych potrzeb miłości, przynależności, uznania. Integracja to poniekąd proces mentalny, gdyż rozpoczyna się już w głowie, umyśle, a realizacja polega na przyznaniu sobie i innym takich samych praw bez zagłębiania się w to, co nas dzieli, w czym jesteśmy różni.

Integracja to proces społeczny, jest to rozbudzanie świadomości, bycia w zespole, akceptacji. Integracja nie polega tylko na połączeniu dzieci zdrowych chorymi, lecz wymaga szczególnych oddziaływań wychowawczych, systematycznych, ciągłych działań, nie incydentalnych. Liczy się ciągłość działań, całego zespołu, sztabu ludzi, którzy **pracują nad osobowością** jak i fizycznością dziecka. Pani dyrektor mgr Bożena Kawczyńska bardzo dba o naszych podopiecznych, stara się, aby ich rozwój był wspierany poprzez fachową opiekę. Wysła pracowników na wiele szkoleń, studia podyplomowe, kursy, aby zapewnić podopiecznym jak najlepsze warunki rozwojowe.

Ponadto współfinansuje **turnusy rehabilitacyjne** dla dzieci potrzebujących większej pracy ze specjalistami oraz zawsze służy pomocą i wspiera rodziców. Nasza placówka posiada dwa oddziały integracyjne, jest to grupa 6-latków integracyjnych oraz grupa 4-latków integracyjnych, gdzie znajdują się dzieci z różnorodnymi deficytami rozwojowymi. Ponadto posiadamy trzy oddziały edukacyjno-terapeutyczne dla dzieci ze spektrum autyzmu, jak i troje dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia indywidualnego.

W związku z tym, że w naszej placówce jest stosunkowo dużo dzieci ze spektrum autyzmu, nasze nauczycielki przeszły III stopniowy kurs terapii behawioralnej, w której wzięli udział również rodzice, aby nasze działania były jednorodne. Funkcjonowanie przedszkola z oddziałami integracyjnymi, to działanie nie tylko na rzecz zdrowych podopiecznych. Aby ukształtować w młodym, bardzo plastycznym umyśle dziecka właściwe postawy, najkorzystniej jest połączyć, zintegrować dzieci zdrowe z niepełnosprawnymi, gdzie mogą przekonać rówieśników o swoich zaletach, ale także samemu zrozumieć, że mogą być cennymi partnerami w wielu zabawach.

Integracja, włączanie, współuczestnictwo, to nic innego jak uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, tak, aby miały dostęp do wszystkich instytucji społecznych, aby mogły kształtować pozytywne ustosunkowania i więzi psychospołeczne między pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi. Dzieci z dysfunkcjami przebywając w grupie rówieśniczej, w której są akceptowane zapominają o swojej ułomności, nabierają pewności siebie, lepiej rozwijają się fizycznie i psychicznie.

Kolejnymi zaletami grup integracyjnych jest mała liczba dzieci w grupach, a wsparciem dla wychowawcy jest nauczyciel wspomagający. Podczas zajęć występuje bardzo wyraźna indywidualizacja w procesie uczenia się. Ogólnie kształcenie i wychowanie integracyjne przynosi wiele korzyści każdemu dziecku zdrowemu oraz z orzeczeniem, a także cała społeczność przedszkolna staje się bardziej wyrozumiała, tolerancyjna, dzieci są wolne od uprzedzeń, przesądów, które istnieją w mentalności wielu ludzi.

Marzena Nowik - zastępca dyrektora
Przedszkola Niepublicznego „Miś” w Szczecinku

Przedszkolaki trzynastki w Skansenie Chleba

Grupa Smerfy i Biedroneczki Przedszkola nr 13 w Koszalinie w dniu 12 października wybrała się na warsztaty tematyczne do Skansenu Chleba w Ustroniu Morskim.



Dzieci Przedszkola nr 13 przed Skansenem Chleba (fot. Arch. P-13)



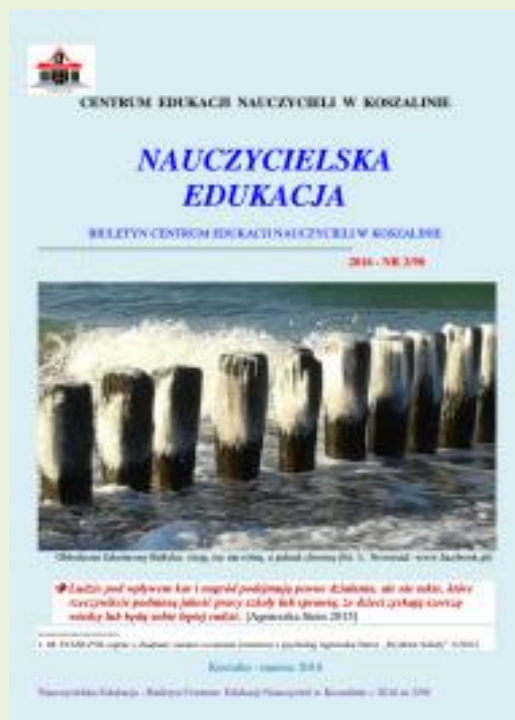
Dzieci przy formowaniu ciasta (fot. Arch. P-13)

W czasie zajęć dzieci poznały dawne sprzęty wykorzystywane w czasie żniw, mielenia zboża i wypieku chleba. Samodzielnie też wykonywały bułeczki, ślimaczki, warkoczki itp., które po wypieczeniu zabrały do domu. A po tej ciekawej pracy zjadły smaczną pizzę oraz zostały oznaczone Dyplomem Piekarza. Dodatkową atrakcją było zwiedzanie sali garncarstwa, w której zobaczyły sprzęty do wyrobu glinianych talerzy, kubków, wazonów itp. Wycieczka była bardzo udana i "smaczna" [1].

1. Informacja z FB – z 13.10.2016.

Nauczycielskie artykuły „Nauczycielskiej Edukacji” roku 2016

1. BLOCH Jarosław, *Progi absurdu, progi demotywacji* (przedruk) - NE 2016 nr 5/101, s. 23-24.
2. GALIŃSKA Dorota, *O programie „Planeta Energii” w Tychowie* – NE 2016 nr 5/101, s. 19-20.
3. GRABSKA Iwona, *Święto Patrona Szkoły w Gimnazjum nr 2 w Białogardzie* - NE 2016 nr 6/102, s. 19-20.
4. LESSNAU Joanna, *Edukacja wczesnoszkolna może zaciekać każdego ucznia* – NE 2016 nr 2/98, s. 25.
5. MALISZEWSKA Natalia, *Znaczenie literatury w wychowaniu dziecka* - NE 2016 nr 6/102, s. 11-12.
6. MATOLICZ Katarzyna, *Inspiracje z dużego ekranu* – NE 2016 nr 3/99, s. 21-23.
7. NODZYŃSKA Małgorzata i in., *Konferencja o badaniach dydaktyk nauk przyrodniczych* – NE 2016 nr 1/97, s. 26-27.
8. NOWIK Marzena, *Adaptacja dziecka do przedszkola* - NE 2016 nr 6/102, s. 22-25.
9. PIETRAS Renata, *Rozwój czytelnictwa w przedszkolu* – NE 2016 nr 1/97, s. 22-23.
10. POLAK Marcin, *O dążeniu do mistrzostwa* (przedruk) – NE 2016 nr 5/101, s. 16-17.
11. Red., *Czy polska szkoła wykorzystuje kreatywność uczniów?* (przedruk) – NE 2016 nr 1/97, s. 18-19.
12. RINK-PRZYBYLSKA Mariola, *Wiosenne Zespoły Metodyczne CEN* – NE 2016 nr 4/100, s. 5-6.
13. RINK-PRZYBYLSKA Mariola, *XVII Targi Edukacyjne i Wiosenne Zespoły Metodyczne: Poznam – zbadam – dowiodę* – NE 2016 nr 4/100, s. 9-10.



„Nauczycielska Edukacja” – okładka nr 2/2016 (fot. Arch. IP CEN)

Nauczycielskie artykuły „Nauczycielskiej Edukacji” roku 2016 – cd.

14. RUSIAK Urszula, *25 lat Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur” w Polsce* – NE 2016 nr 2/98, s. 9-10.
15. SAWIŃSKI Julian P., *Jak genetyka rzeźbi nasz rozwój?* – NE 2016 nr 2/98, s. 23-24.
16. SAWIŃSKI Julian P., *Mały jubileusz – 15 lat „Nauczycielskiej Edukacji”* – NE 2016 nr 2/98, s. 5-6.
17. SAWIŃSKI Julian P., *Ważny problem: Czy zaufanie może zastąpić szkolne ocenianie?* – NE 2016 nr 1/97, s. 14-15.
18. SAWIŃSKI Julian P., *100 numerów „Nauczycielskiej Edukacji”* - NE 2016 nr 4/100, s. 11-12.
19. SAWIŃSKI Julian P., *Jak motywować do uczenia się? Po prostu zadziwiać!* – NE nr 4/100, s. 16- 18.
20. SAWIŃSKI Julian P., *Po co klasie dwóch wychowawców?* – NE 2016 nr 5/101, s. 25-28.
21. SAWIŃSKI Julian P., *Szkolna profilaktyka zdrowia psychicznego* - NE 2016 nr 7/103, s. 25-26.
22. SUCKIEL Izabela, *POZNAJĘ – ODKRITYWAM – DOŚWIADCZAM: relacja z konferencji CEN* – NE 2016 nr 3/99, s. 8-11.
23. ŚLIWERSKI Bogusław, *Brawo MEN! Nareszcie zapowiedź dobrej zmiany!* (przedruk) – NE 2016 nr 4/100, s. 13-15.
24. TOKARZ Jarosław, *O nauczycielskich wyzwaniach* - NE 2016 nr 6/102, s. 14.
25. URBANEK Bogdan, *Metody aktywizujące w pracy nauczyciela – cz. I* – NE 2016 nr 2/98, s. 16-18.
26. URBANEK Bogdan, *Metody aktywizujące w pracy nauczyciela – cz. II* – NE 2016 nr 3/99, s. 12-15.
27. URBANEK Bogdan, *Żegnaj Nauczycielu Kraju Ojczystego* - NE 2016 nr 3/99, s. 30-31.
28. URBANEK Bogdan, *Spółeczeństwo informacyjne – społeczeństwem wiedzy*, NE 2016 nr 7/103, s. 12-17.
29. ZAJDEL Dorota, *Edukacja muzyczna na smartfonie i tablecie* - NE 2016 nr 6/102, s. 15-16.
30. ŻYLIŃSKA Marzena, *Sztuka w szkole, ale gdzie?*. NE 2016 nr 7/103, s. 21-22.



CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

**NAUCZYCIELSKA
EDUKACJA**

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2016 - NR 6/102



➔ *Natomiast dziś takada nadei się wczel schematyczny. A schematyczny i klasyczny
albozj otwartości, która sprzyja inteligencji. [prof. Czesław S. Nosal 2016]*

Koszalin: październik - listopad 2016

¹ C. S. NOSAL, in: H. DRACHAL, Wywiad: *Po co nam inteligencja?* - „Jaka Nauczycielska” 102016, s. 12-13.

Nauczycielska Edukacja – Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie – 2016 nr 6/102

„Nauczycielska Edukacja” – okładka nr 6/2016 (fot. Arch. IP CEN)

O znaczeniu muzyki w uczeniu się

„Jest się muzyką, tak długo jak ona trwa...” [Roger Scruton]

Muzyka, która wzrusza, powoduje powstanie pozytywnych bądź negatywnych relacji, może być wykorzystana w muzykoterapii. Muzykoterapeuci w swoich sesjach, wykorzystują muzykę instrumentalną (poważną), nie wokalną. Wybór utworu zależy min. od wieku, kultury oraz aktualnego stanu pacjenta. Muzyka pozwala pacjentowi wyciszyć emocje, uspokaja go w stanie zbytniego pobudzenia, stymuluje w okresach apatii i przygnębienia, pomaga pogłębić jego uwagę i koncentrację. W rehabilitacji leczenie dźwiękami poprawia aktywność ruchową, zmniejsza ból i napięcie, łagodzi stres i pomaga gromadzić energię w okresie rekonwalescencji. Wpływa również korzystnie na krwioobieg, oddech i napięcie mięśniowe. Muzyka poza poprawą zdolności ruchowych i językowych, może uwalniać w mózgu substancje odpowiedzialne za poprawę nastroju, przywołać utraconą pamięć i emocje. Wszystkie walory muzyki sprawiają, że jest ona wspaniałą formą terapii wspomagającej leczenie wielu schorzeń, takich jak:

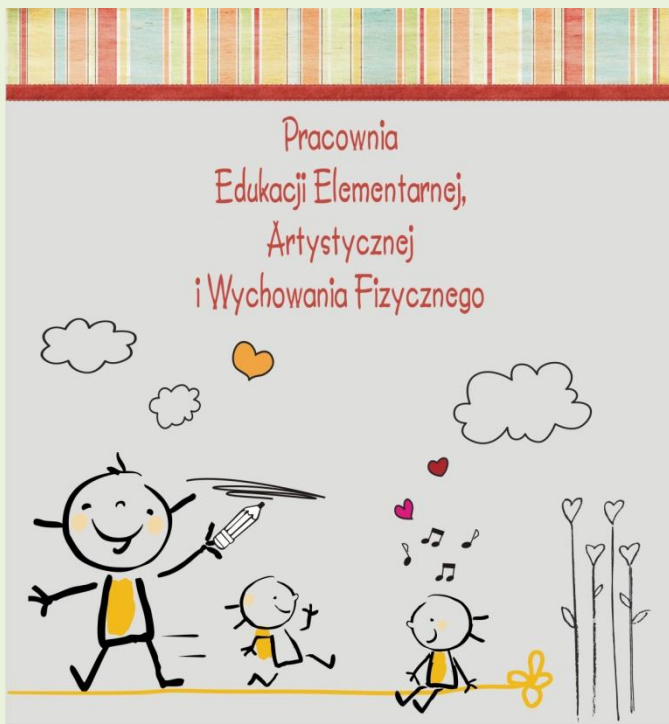
- ADHD,
- autyzm,
- niepełnosprawność ruchowa,
- upośledzenia psychiczne różnego rodzaju,
- utrata wzroku,
- rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych,
- zaburzenia mowy,
- choroby psychosomatyczne,
- niektóre zaburzenia seksualne (www.ekorodzice.pl).

Mnie osobiście muzyka motywuje do pracy, pomaga skupić, zrelaksować. Nie wyobrażam sobie zajęć fitness bez muzyki, dzięki której koncentruje się na treningu, przez co uzyskuje lepszą efektywność wykonywanych ćwiczeń.

Kamila Suchomska - Semenowicz - Dobrowo

Pracownia Edukacji Elementarnej, Artystycznej (...) - zaprasza

Pracownia Edukacji Elementarnej, Artystycznej i Wychowania Fizycznego, to doradcy metodyczni wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej, muzyki, plastyki, świetlic szkolnych oraz wychowania fizycznego. Zapraszamy Nauczycieli **do sieci współpracy**, na dyżury tematyczne, cotygodniowe lekcje otwarte w placówkach bazowych doradców metodycznych, zajęcia warsztatowe, konsultacje indywidualne i zbiorowe.



Coś o pracowni (fot. Arch. I. Łotysz)

Dodatkowo w roku szkolnym 2015/2016 Pracownia Edukacji Elementarnej, Artystycznej i Wychowania Fizycznego zaprasza Państwa do współtworzenia Banku Dobrych Praktyk. Ma być to miejsce, gdzie będziecie Państwo mogli zamieszczać materiały opisujące Wasze doświadczenia, promować sprawdzone rozwiązania oraz upowszechniać zastosowane strategie w zakresie wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej, zajęć świetlicowych oraz zajęć z muzyki, plastyki i wychowania fizycznego. Jeśli chcieliby Państwo podzielić się z nami swoimi osiągnięciami w tym zakresie, serdecznie zapraszamy do współpracy.

Zapraszamy nauczycieli, wychowawców oraz dyrektorów przedszkoli i szkół do nadsyłania materiałów opisujących dobre praktyki wypracowane przez Państwa przedszkola i szkoły. Otrzymywane od Państwa materiały będziemy publikować na naszej stronie. Mamy nadzieję, że prezentowane materiały okażą się dla Państwa inspirujące i przydatne w pracy.

Materiały z Państwa placówek prezentowane będą w zakładce: [BANK DOBRYCH PRAKTYK](#)

Serdecznie zapraszamy do współpracy! Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

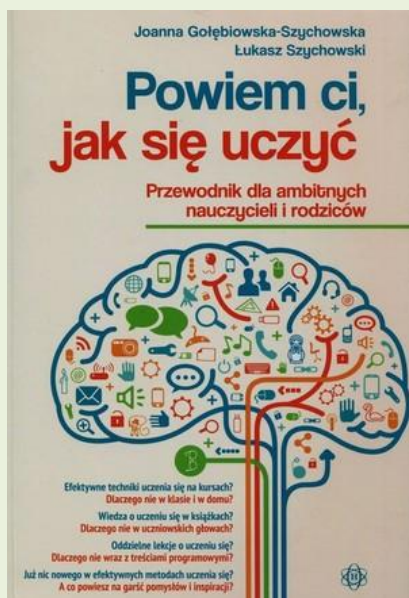
- Iwona Łotysz – kierownik Pracowni Edukacji Elementarnej, Artystycznej i Wychowania Fizycznego CEN

Ciekawa książka:

Joanna GOŁĘBIEWSKA-SZYCHOWSKA, Łukasz SZYCHOWSKI, *Powiem ci, jak się uczyć, Przewodnik dla ambitnych nauczycieli i rodziców*, Warszawa: Wydaw. Harmonia, 2015 [2016¹⁶]

Publikacja *Powiem ci, jak się uczyć* jest odpowiedzią na potrzeby rodziców z troską o rozwój swoich dzieci oraz nauczycieli, trenerów i wychowawców, którzy czują chęć wzbogacenia swojego warsztatu o narzędzia pomagające uczniom w nauce i czekają na inspirujące pomysły oraz przykładowe materiały do pracy.

Autorzy przekazują w książce dotychczas zebrane doświadczenie i wiedzę o tym, jak w swojej codziennej pracy z dziećmi 'przemycać' zasady i metody uczenia się. Wszystkie proponowane w publikacji techniki mogą być stosowane w szkole i w domu przez osoby, które nie muszą mieć do tego specjalnych uprawnień. Wystarczy **pozytywne nastawienie i poczucie humoru**, które pozwala dzieciom się odblokować, a dzięki temu pełniej wykorzystać własne możliwości.



Powiem ci, jak się uczyć... (fot. www.harmonia.edu.pl)

W poszczególnych rozdziałach publikacji czytelnik znajdzie:

- wskazówki i założenia metodyczne dotyczące wprowadzania zasad i metod uczenia się w codzienną praktykę szkolną i domową;
- niezbędną wiedzę ('w pigułce') o uczeniu się (podstawy funkcjonowania mózgu, pamięć, higiena pracy);
- podstawowe informacje o stylach uczenia się;
- przykładowe ćwiczenia i pomoce, które będą przydatne podczas wprowadzania technik uczenia się [2016¹⁷]. Warto przeczytać i wykorzystać! (JPS)

¹⁶ J. GOŁĘBIEWSKA-SZYCHOWSKA, Ł. SZYCHOWSKI, *Powiem ci, jak się uczyć, Przewodnik dla ambitnych nauczycieli i rodziców*, Warszawa: Wydaw. Harmonia, 2015.

¹⁷ www.gandalf.com.pl/Książki – opinia z 06.10.2016.

Ciekawy wywiad: *Po co nam inteligencja?*

Inteligencja jest cechą biologiczną. Jako ogólne zdolności ma ją każdy, ale na różnym poziomie. Polecam ciekawy wywiad z prof. dr. hab. Czesławem S. Nosal, mentorem naukowym Mensy Polska, psychologiem z Uniwersytetu SWPS, który może zaniepokoić każdego. Rozmawiała red. Halina Drachal [2016¹⁸].

Kim jest prof. Czesław S. Nosal?

Jest kierownikiem Katedry Psychologii Poznawczej i Różnic Indywidualnych na Uniwersytecie SWPS (wydział zamiejscowy we Wrocławiu). Naukowo zajmuje się inteligencją, zdolnościami umysłowymi, stylami poznawczymi, wpływem mediów na umysł, stylami kierowania, myśleniem twórczym i rozwiązywaniem problemów.



„Głos Nauczycielski” – okładka nr 35/2016 (fot. www.glos.pl)

Oto fragmenty wywiadu.

1. Co w nas przeważa: rozum czy emocje?

– Myślę, że w naszej kulturze wywodzącej się z tradycji greckiej i rzymskiej jednak rozum jest decydujący. [prof. Cz. S. Nosal 2016¹⁹]

2. Jak to się więc dzieje, że ludzie o wysokim ilorazie inteligencji postępują nieroztropnie czy wręcz głupio?

– Określiłbym to raczej jako bezmyślność wynikającą z roztargnienia, chwili nieuwagi. Nasza uwaga nigdy nie jest doskonała. Np. prowadząc samochód, oglądając film, słuchając muzyki, pisząc coś nigdy nie jesteśmy skoncentrowani w stopniu maksymalnym. Nie możemy być. Natura tak skonstruowała nasze procesy uwagi, że one działają, użyję tu metafory, jak układ szperający, raz bardziej, innym razem mniej intensywnie. I ta bezmyślność nie oznacza głupoty, lecz brak uważności, że użyję tu angielskiego mindfulness. Termin głupota rezerwujemy dla sytuacji, w których mamy do czynienia z niskim poziomem inteligencji.

¹⁸ Prof. Cz. S. NOSAL, za: H. DRACHAL (oprac.), Wywiad. *Po co nam inteligencja?* „Głos Nauczycielski” 2016 nr 35, s. 12-13.

¹⁹ H. DRACHAL (oprac.), Wywiad: *Po co nam inteligencja?* „Głos Nauczycielski” 2016 nr 35, s. 12-13.

Ciekawy wywiad: Po co nam inteligencja?- cd.

3. Czy wszyscy rodzimy się jednakowo inteligentni?

– Nie, inteligencja jest cechą biologiczną. Jest już w pewnym zakresie zdeterminowana w strukturach genetycznych organizmów. Każdy z nas ma za sobą bardzo długą linię ewolucyjną, która kończy się pewnym poziomem zadatków zachowań inteligentnych. Przychodzimy na świat z różnym poziomem tych zadatków genetycznych.

4. Jesteśmy już w jakiś sposób “zaprogramowani”. Rodzimy się w rodzinach o długich tradycjach kultury lub z całym wachlarzem problemów. Co w tej sytuacji ma do powiedzenia nasz rozum?

– Nie możemy użyć określenia “zaprogramowani”. Objasnię to na przykładzie instynktu. Konrad Lorenz wykazał, że małe kaczątko rodzi się z instynktem przywiązania do matki, ale gdy się już wykluje z jajka, przywiązuje się do pewnych obiektów, które zobaczy jako pierwsze. To jest zjawisko tzw. wdrukowania. Natomiast program musi mieć wszystko zdeterminowane, tak jak w komputerze. Nasze mózgowie “programy” mają inną postać. One wymagają “wdrukowania”, którego uczymy się w realnym kontakcie ze środowiskiem (...) [1].

8. Jest Pan mentorem naukowym Mensy Polska, międzynarodowego stowarzyszenia osób wybitnie uzdolnionych, o najwyższym ilorazie inteligencji. Ile mamy takich ludzi w społeczeństwie?

- Nie wiemy tego dokładnie, ale ludzi z poziomem IQ wyższym niż 148 jest od 1 do 2% w społeczeństwie.

9. Jak można ich scharakteryzować?

- Te osoby cechuje przede wszystkim szybkość przetwarzania informacji

➔ *Dla kształtowania umysłu kluczowa jest otwartość poznawcza. Przez poszukiwania poznawcze możemy stymulować nasze zdolności. Warto stawiać sobie samemu coraz wyższe wymagania intelektualne.*
[prof. Czesław S. Nosal 2016]

Wywiad warto przeczytać w całości! (JPS)

OSŁABIACZE	WZMACNIACZE
Muszę...	Chcę...
Powinienem...	Wybieram...
Zrobiłabym to, gdyby...	Wolę...
Nic na to nie poradzę...	Decyduję...
Chciałabym...	Mam zamiar.... Zależy mi...
Nie mogę...	Postanawiam...
Nie dam rady...	Ważne dla mnie jest...
	Zdecydowałam, że...

charaktery
magazyn psychologiczny

Oslabiacze i wzmacniacze (fot. www.charaktery.pl)

Nabytki BP CEN: Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa

1. Bauer, Joachim

Co z tą szkołą? : siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców / Joachim Bauer ; przeł. Andrzej Lipiński. - Słupsk : "Dobra Literatura", 2015. - 150, [10] s. ; 21 cm - Szkolnictwo - 21 w. ; Stosunki interpersonalne - szkolnictwo ; Motywacja uczenia się ; Rodzice - a szkolnictwo ; Nauczyciele - a uczniowie ; Uczniowie - a nauczyciele ; Współdziałanie – szkolnictwo *Sygn. czyt.242595*



„Co z tą szkołą?” - okładka (fot. www.empik.com.pl)

2. Diagnostyka

Diagnostyka i metodyka psychopedagogiczna w warunkach wielokulturowości / red. nauk. Tomasz Bajkowski, Krzysztof Sawicki, Urszula Namiotko ; [aut. Beata Aleksiejuk et al.]. - Wwa : Wydaw. Akad. "Żak" Jacek Śnieciński, cop. 2014. - 244 s. : il. ; 24 cm - Edukacja międzykulturowa - materiały konferencyjne ; Pedagogika resocjalizacyjna – materiały konferencyjne ; Diagnoza pedagogiczna - materiały konferencyjne ; Pluralizm społeczny - materiały konferencyjne ; Mniejszości narodowe - nauczanie - materiały konferencyjne ; Edukacja międzykulturowa - scenariusze zajęć ; Niedostosowanie społeczne - zapobieganie - materiały konferencyjne *Sygn. czyt.242891*

3. Doświadczenie

Doświadczenie zmian w teorii i praktyce pedagogicznej / red. nauk. Joanna Skibska i Justyna Wojciechowska ; [aut. Jolanta Bonar et al.]. - Wwa : Wydaw. Akad. "Żak" Jacek Śnieciński, cop. 2015. - 319, [2] s. : il. ; 23 cm - Myślenie twórcze - nauczanie - metody ; Matematyka - nauczanie - metody aktywizujące ; Innowacje - stosowanie - nauczanie ; Motywacja uczenia się ; Uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych - nauczanie ; Dziecko zdolne - nauczanie ; Twórczość - psychologia ; Nauczyciele - doskonalenie zawodowe ; Sztuka - nauczanie początkowe *Sygn. czyt.242854*

4. Gizowski, Mariusz Radosław (1966-)

Niebezpieczne nurty i idee filozoficzno-pedagogiczne XX wieku / Mariusz Gizowski ; Politechnika Koszalińska. - Koszalin : Wydaw. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2015. - 296 s. ; 25 cm - Filozofia - historia - 20 w. - podręcznik akademicki ; Antropozofia – podręcznik akademicki ; Pedagogika - historia - 20 w. - podręcznik akademicki ; Totalitaryzm - historia - podręcznik akademicki ; Liberalizm - podręcznik akademicki ; Postmodernizm - podręcznik akademicki ; Antypedagogika – podręcznik akademicki ; Edukacja międzykulturowa - podręcznik akademicki ; Pluralizm społeczny – podręcznik akademicki ; Płeć kulturowa - podręcznik akademicki *Sygn. 242583, czyt.242582*

Nabytki BP CEN: Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa – cd.

5. Gizowski, Mariusz Radosław 1966-)

Współczesna myśl filozoficzno-pedagogiczna w aspekcie wyzwań edukacyjnych

: koncepcje, nurty, problemy / Mariusz Gizowski ; Politechnika Koszalińska. - Koszalin : Wydaw. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2013. - 339 s. ; 25 cm Steiner, Rudolf (1861-1925) ; Hessen, Sergiusz (1887-1950) ; Jan Paweł II (papież ; 1920-2005) – a wychowanie ; Jan Paweł II (papież ; 1920-2005) - nauczanie ; Pedagogika - historia - 20-21 w. – podręcznik akademicki ; Filozofia - historia - 20-21 w. - podręcznik akademicki ; Pedagogika - teoria - podręcznik akademicki ; Postmodernizm - a pedagogika ; Polityka regionalna - a pedagogika ; Pedagogika - a postmodernizm ; Pedagogika - a polityka regionalna ; Wychowanie obywatelskie - historia - Europa ; Antypedagogika ; Globalizacja - a oświata ; Kultura masowa - a wychowanie ; Środki masowego przekazu - a wychowanie ; Ukryty program ; Nauczyciele - a uczniowie ; Oświata - reforma – Polska Sygn. 242588, czyt.242587

6. Hłobił, Agnieszka

Psychopedagogiczne aspekty aktywności edukacyjnej uczniów / Agnieszka

Hłobił ; Politechnika Koszalińska. - Koszalin : Wydaw. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2013. - 162 s. ; 24 cm - Nauczanie - efektywność - podręcznik ; Uczniowie - psychologia - podręcznik ; Podmiotowość – szkolnictwo - podręcznik ; Uczenie się - efektywność - podręcznik ; Dialog w edukacji - podręcznik ; Indywidualizacja w nauczaniu – podręcznik Sygn. czyt.242586

7. Kaczmarek, Renata

Praca domowa a rozwój poznawczy uczniów gimnazjum / Renata Kaczmarek ; Politechnika Koszalińska.

- Koszalin : Wydaw. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2014. - 219 s. : il. ; 24 cm - Poznanie - psychologia ; Praca domowa ucznia - Polska - 21 w. ; Uczniowie gimnazjów - badanie - Polska - 21 w. ; Uczniowie gimnazjów – psychologia Sygn. 242585, czyt.242584

8. Kępski, Czesław

Pedagogika porównawcza : podręcznik akademicki / Czesław Kępski. - Wwa : "Difin", 2016. - 319 s. : il.

; 23 cm - Pedagogika porównawcza - podręcznik akademicki ; Oświata - Francja ; Oświata - Niemcy ; Oświata - Wielka Brytania ; Oświata - Rosja ; Oświata - Szwecja ; Zabór pruski - szkolnictwo i oświata - 19-20 w. ; Zabór rosyjski - szkolnictwo i oświata - 19 w. ; Galicja - szkolnictwo i oświata - 19 w. ; Oświata – Stany Zjednoczone Sygn. 242797, 242798, czyt.242796

9. Kompetencje

Kompetencje kluczowe dzieci i młodzieży : praktyka edukacyjna / red. nauk. Janina Uszyńska-Jarmoc,

Katarzyna Nadachewicz ; [aut. Jolanta Andrzejewska et al.]. - Wwa : Wydaw. Akad. "Żak" Jacek Śnieciński : Fund. Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji Społeczno-Pedagogicznych, cop. 2015. - 302, [1] s. : il. ; 24 cm - Kompetencje kluczowe - nauczanie ; Nauczanie - metody ; Uczniowie - kompetencje kluczowe ; Społeczeństwo informacyjne ; Nauczanie początkowe - metody ; Wychowanie przedszkolne - metody ; Uczniowie klas początkowych - kompetencje kluczowe ; Dziecko w wieku przedszkolnym – kompetencje Sygn. 242886, 242887, czyt.242885

10. Kompetencje

Kompetencje kluczowe dzieci i młodzieży : teoria i badania / red. nauk. Janina Uszyńska Jarmoc,

Małgorzata Bilewicz ; [aut. Józefa Bałachowicz et al.]. - Wwa : Wydaw. Akad. "Żak" Jacek Śnieciński : Fund. Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji Społeczno-Pedagogicznych, cop. 2015. - 322, [1] s. : il. ; 24 cm Kompetencje kluczowe - badanie ; Uczenie się - kompetencje ; Uczniowie - kompetencje kluczowe - badanie ; Nauczanie - efektywność – badanie Sygn. 242889, 242890, czyt.242888

Nabytki BP CEN: Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa – cd.

11. Kontrola

Kontrola zarządcza w oświacie. Cz. 1, Komentarz, procedura / [red. merytor. Lidia Marciniak, Elżbieta Piotrowska-Albin ; aut. Piotr Gąsiorek et al.]. - Stan prawny na 1 kwietnia 2015 r. - Wwa : Wolters Kluwer, 2015. - 66 s. ; 30 cm Szkolnictwo - zarządzanie - prawo - Polska - stan na 2015 r. - poradnik ; Szkolnictwo - kontrola - prawo - Polska - stan na 2015 r. - poradnik ; Kontrola zarządcza - prawo - Polska - stan na 2015 r. - poradnik *Sygn. czyt.242874/Cz.1*

12. Kontrola

Kontrola zarządcza w oświacie. Cz. 2, Wzory pism / [aut. Agata Piszko et al. - Stan prawny na 1 kwietnia 2015 r.]. - Wwa : Wolters Kluwer, 2015. - S. [1], 68-162 ; 30 cm Szkolnictwo - kontrola - prawo - Polska - stan na 2015 r. - tablice i wzory ; Szkolnictwo - zarządzanie - prawo - Polska - stan na 2015 r. - tablice i wzory ; Kontrola zarządcza - prawo - Polska - stan na 2015 r. - tablice i wzory *Sygn. czyt.242875/Cz.2*

13. Nadzór

Nadzór pedagogiczny w szkole i przedszkolu / [red. Lidia Marciniak, Elżbieta Piotrowska-Albin ; aut. Bożena Barszczewska et al.]. - Stan prawny na 1 października 2015 r. - Wwa : Wolters Kluwer, 2015. - 96 s. ; 30 cm Nadzór pedagogiczny - przedszkola - Polska - 21 w. - poradnik ; Nadzór pedagogiczny - prawo - Polska - stan na 2015 r. - poradnik *Sygn. 242877, czyt.242876*

14. Organizacja

Organizacja wycieczek szkolnych oraz wypoczynku dzieci i młodzieży : nowe zasady. Cz. 1, Komentarz praktyczny, procedury / [red. merytor. Lidia Marciniak, Elżbieta Piotrowska-Albin]. - Stan prawny na 15 kwietnia 2016 r. - Wwa : Wolters Kluwer, 2016. - 90 s. ; 30 cm Wycieczki szkolne - organizacja - prawo - Polska - stan na 2016 r. - poradnik *Sygn. 242868/Cz.1, czyt.242810/Cz.1*

15. Organizacja

Organizacja wycieczek szkolnych oraz wypoczynku dzieci i młodzieży : nowe zasady. Cz. 2, Wzory dokumentów / [aut. Bożena Barszczewska et al. - Stan prawny na 15 kwietnia 2016 r.]. - Wwa : Wolters Kluwer, 2016. - S. [2], 95-175 ; 30 cm Wycieczki szkolne - organizacja - prawo - Polska - stan na 2016 r. - tablice i wzory *Sygn. 242869/Cz.2, czyt.242811/Cz.2*

16. Wojtycza, Janusz (1952-)

Organizacja turystyki młodzieży szkolnej / Janusz Wojtycza. - Kraków : Wydaw. Nauk. Akad. Pedag., 2002. - 119, [3] s., [4] k. tabl. kolor. (w tym złoż.) : il., mapy ; 21 cm - Wycieczki szkolne - bezpieczeństwo - podręcznik akademicki ; Wycieczki szkolne - organizacja - podręcznik akademicki ; Krajoznawstwo - popularyzacja ; Turystyka - a wychowanie ; Turystyka - historia ; Polska - turystyka *Sygn. czyt.241426*

17. Woronowicz, Wanda

Inspiracje edukacji refleksyjnej / Wanda Woronowicz. - Toruń : "Akapit", 2014. - 204 s. ; 24 cm - Nauczanie - teoria ; Edukacja refleksyjna ; Wartość - filozofia ; Młodzież - socjologia - Polska - 21 w. ; Wychowanie - teoria *Sygn. 242935, czyt.242934*

18. Związek

Związek Nauczycielstwa Polskiego w czasach przełomów i transformacji (1936-2014) : praca zbiorowa / [aut.] Felicja Lucyna Banaszkiewicz [et al.] ; pod red. Bolesława Grzesia. - Wwa ; Kielce : Wydaw. Pedag. ZNP, 2015. - 613 s. : il. ; 24 cm - Związek Nauczycielstwa Polskiego - historia ; Nauczyciele - organizacje - Polska - 20-21 w. *Sygn. czyt.242910*

Oprac.: Małgorzata Trembowelska – BP CEN w Koszalinie

--> KONKURS CEN DLA NAUCZYCIELI

Konkurs CEN dla nauczycieli:

- ***Stawiamy na czytanie i pisanie***
- ***konkurs na rok szkolny 2016/2017***

➔ ***Czytanie...: To zabawa językiem i formą. To rozwijanie wyobraźni i wywoływanie emocji. To troska o naszą duszę.*** [W. Kołodziejczyk 2016²⁰]



Po co czytać i pisać? (fot. www.edunews.pl)

Warto rozważyć: Co i jak trzeba zrobić, aby skutecznie zachęcić uczniów do czytania dobrej literatury i pisania samodzielnych wypowiedzi, wypracowań, opowiadań? A ponadto:

1. Dlaczego w rozwoju uczniów ważne jest czytanie dobrej literatury?
2. Jak inspirować uczniów do samodzielnego tworzenia, pisania i samooceny?

--> Cele konkursu

1. Zaprezentowanie własnych pomysłów i rozwiązań nauczycieli w rozwoju czytelnictwa.
2. Pogłębienie rozumienia potrzeby czytania i samodzielnego tworzenia, pisania.
3. Inspirowanie do stosowania w praktyce zasad ładnego mówienia przez uczniów [²¹].

Adresaci - nauczyciele szkół i placówek oświatowych województwa zachodniopomorskiego.

Termin - Prace pisemne można nadsyłać **do końca marca 2017** roku do CEN, ul. Ruszczyca 16, 75-654 Koszalin, lub na e-pocztę redakcji „Nauczycielskiej Edukacji” – jps51@tlen.pl.

Nagrody – Najciekawsze prace lub ich wybrane, ciekawe fragmenty zostaną opublikowane w „Nauczycielskiej Edukacji” lub wydane drukiem w całości w „Wydawnictwie CEN” w postaci broszury. Przewiduje się nagrody książkowe i albumowe. (JPS)

²⁰ W. KOŁODZIEJCZYK, *Narodowe czytanie – troska o duszę* – www.eid.edu.pl – z 26.08.2016.

²¹ I. MAJEWSKA-OPIELKA, *Powiedz to dobrym słowem*. Sopot: Wydaw. GWP, 2015.